Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu, ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr Zbiorowy **2650** (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 33 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 10 lutego 1939 r. | Rok XXXIII.

Przemiany wśród urzędników.

Nie wszyscy zdają sobie jeszcze sprawę z doniosłych przemian, które dokonały się w ostatnim czasie na t. zw. terenie urzędniczym. Żeby zrozumieć treść tych przemian, trzeba się cofnąć myślą kilka lat wstecz i porównać obecną postawę urzędników ze stanem, który był w okresie np. smutnej pamięci BBWR. Postęp olbrzymi i to zarówno pod względem *moralnym* jak i *organizacyjnym.* Przykro stwierdzić, ale w „onych czasach“, które, oby już nigdy nie wróciły, urzędnik państwowy, a nawet i samorządowy nie cieszył się sympatią w społeczeństwie. Traktowano pracowników państwowych i to zarówno urzędników jak i nauczycieli, jako agentów partii prorządowej, wykonujących dla niej czyny sprzeczne nie tylko z etyką ale również kodeksem karnym. Z epoki tej znane są liczne wypadki skazywania przez sądy pracowników państwowych za nadużycia popełniane przy wyborach parlamentarnych i samorządowych oraz „urzędowania“ tendencyjnego, szkodliwego dla interesów ogólnych a korzystnego dla partii rządzącej.

Miano za złe urzędnikom, że nie potrafią przeciwstawić się naciskowi, idącemu od góry i zarzucano im brak charakteru. Jednym słowem społeczeństwo nie chciało pogodzić się z tym, aby urzędnik zamiast całemu ogółowi, służył jednej partii i wykorzystywał swą pozycję urzędową do walki z nim.

Podnieść tu atoli należy, że zarzuty bezdusznego urzędowania i biurokratyzowania życia nie były ich winą. Wynikały one raczej z nakazów idących od góry i urzędnik, szczególnie niższy był wobec nich równie bezradny jak i społeczeństwo.

Ten stan był nieznośny nie tylko dla społeczeństwa, ale również dla samych urzędników, którzy sarkali coraz częściej po cichu co prawda, na to, że odgrywali w państwie rolę agitatorów BB czy Ozonu.

Powoli jednak zaczęły się rozprostowywać zgięte karki. Proces ten jeszcze się nie ukończył, ale z dotychczasowego jego przebiegu widzimy, że już inne wiatry wieją przez szerokie rzesze urzędnicze i że sprawa jest na najlepszej drodze.

Wyrazem tych przemian jest działalność Centralnej Komisji Porozumiewawczej, reprezentującej *blisko ćwierć miliona* pracowników biurowych, zrzeszonych w 41 związkach fachowych.

Skupienie tak wielkiej liczby pracowników biurowych dało ruchowi pracowniczemu szereg pierwszorzędnego znaczenia korzyści. Wzmogło poczucie własnej siły i pozwoliło zapoczątkować walkę o godność urzędnika i poprawę jego bytu materialnego. Ale nie tylko to. Organizacje pracowników państwowych i samorządowych idą dalej i jak to widzimy na przykładzie uchwał, powziętych na odbytym w ubiegłą niedzielę zjeździe delegatów C. K. P. wychodzą poza ramy ściśle zawodowych interesów i dorzucają swój głos na tematy ogólne, interesujące cały naród.

Świadczy o tym uchwała tego zjazdu w sprawie konsolidacji narodu i zmiany ordynacji wyborczej. W uchwale tej C. K. P. stwierdza, że rok miniony był pełen niepokojów i gróźb wojennych oraz że przyniósł dalsze wzmocnienie pozycji Rzeczypospolitej w świecie. W roku tym miało miejsce orędzie Pana Prezydenta R. P., rozwiązujące Izby Ustawodawcze i *wskazujące nowym Izbom jako główne*

(Ciąg dalszy na str. 2)

Armia czerwonych została rozdzielona.

Korpus gen. Perea został przyparty do Pirenejów.

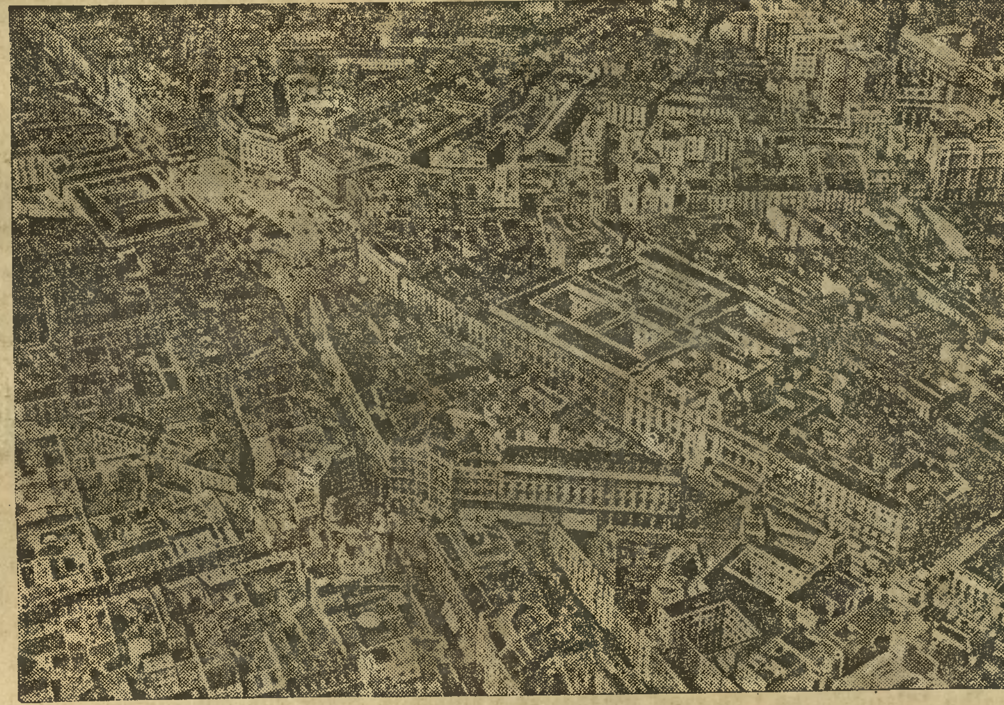
Pratsdemollo, 9. 2. (PAT). Zajęcie m. Ripoll i Olot przez oddziały gen. Franco **przerwało łączność między obu armiami republikańskimi, działającymi w Katalonii.**

W szczególnie trudnym położeniu znajduje się armia północna, dowodzona przez gen. Perca, która została **przyparta do Pirenejów** i wycofywać się musi w warunkach bardzo trudnych.

W ciągu ubiegłej nocy przeszło przez granicę francuską **około 2 tysięcy żołnierzy armii południowej,** mającej łatwiejsze warunki odwrotu. Dowódca jednego z oddziałów, który przekroczył granicę, zapowiada **nową falę uchodźców w liczbie ok. 30.000 ludzi.**

Znaleziono archiwum.

Burgos, 9. 2 (PAT). Dzienniki donoszą o znalezieniu w jednej z wiosek prowincji Gerone archiwum brygady międzynarodowej oraz licznych **dokumentów wojskowych i dyplomatycznych.** Jutrzejsze dzienniki mają rozpocząć **ogłaszanie wykrytych dokumentów.**



A teraz kolej na Madryt!
Po zdobyciu Katalonii wojska generała Franco rozpoczną ostateczny atak na stolicę Hiszpanii — Madryt, którego ogólny widok z samolotu przedstawia nasze zdjęcie.

Najbliższym celem atak na Minorkę.

Paryż, 9. 2. (PAT). W Paryżu umacnia się coraz bardziej przekonanie, że **najbliższym celem operacyj wojskowych gen. Franco będzie Minorka.** Prasa francuska, podkreślając doniosłość strategiczną Minorki — która posiada zaledwie 50 tys. mieszkańców i 1150 km kw. obszaru stwierdza, że została ona za czasów rządu Primo de Rivery mocno ufortyfikowana i stanowi potężną fortecę skalistą, najeżoną armatami i **posiadającą poważne umocnienia podziemne.**

Na wyspie panuje obecnie **katastrofalna sytuacja żywnościowa.** Minorka zaopatrywana była w ciągu ostatnich dwóch lat w żywność przez okręty z Barcelony, które zawijały co trzy tygodnie. Obecnie, od 8 tygodni nie mógł dotrzeć żaden transport ani mąki, ani żywności, ani materiałów sanitarnych do nowych zbiorów zaś jest daleko. **Ludność Minorki zagrożona jest zatem wygłodzeniem.**

Jednocześnie prasa donosi o wielkich przygotowaniach do ataku na Minorkę, czynionych na terytorium Majorki. W tych warunkach z dużym zadowoleniem przyjęte zostały wczoraj w kuluarach parlamentarnych pogłoski o zawinięciu do głównego portu Minorki Mahon krążownika angielskiego **„Devonshire“,** na którego pokładzie mieli rzekomo przybyć przedstawiciele wojsk narodowych hiszpańskich w celu nawiązania pertraktacyj z władzami wyspy w sprawie jej dobrowolnego poddania się gen. Franco. (Jednocześnie gen. Berard miał uzyskać przyrzeczenie, iż Minorkę zajmą nie Włosi, tylko Hiszpanie, którzy dopiero po tym zostaną.. zluzowani przez Włochów! Tego ostatniego Berardowi nie obiecywano... — red.)

Pod Figueras.

Le Perthus. (PAT). Według nadchodzących tu wiadomości, wojska gen. Franco po zniesieniu nieprzyjaciela na północnym wschodzie od Olot szybko **zbliżają się do Figueras.** O godz. 14 pierwsze oddziały gen. Franco wkroczyły do wsi Avionet oddalonej o półtora km. od Figueras. W tym samym czasie słyszano na granicy francuskiej **odgłosy olbrzymiej eksplozji.** Jak przypuszczają, cofające się wojska rządowe wysadziły w powietrze skład amunicji w zamku Figueras. Brygada międzynarodowa Listera zbliża się już do granicy francuskiej. Prawdopodobnie jeszcze przed zapadnięciem nocy gros sił rządowych przejdzie granicę francuską.

Paryż, 9. 2. (PAT). Z informacyj, krążących w kuluarach parlamentarnych wynika, że sen. Berard powrócił z Hiszpanii pod wrażeniem, że w obozie narodowym hiszpańskim tendencje na rzecz zorganizowania kraju na zasadach dyktatury są obecnie stosunkowo słabsze, niż były dawniej i **że coraz mocniejsze tendencje zarysowują się na rzecz przywrócenia systemu monarchicznego.**

Poza tym sen. Berard odniósł wrażenie, że pomiędzy sztabem gen. Franco i sztabem gen. Miaja, broniącym Madrytu, **toczą się już rokowania na temat ewentualnej kapitulacji całej reszty Hiszpanii,** podlegającej Madrytowi.

Jako gest, świadczący o dobrej woli rządu burgoskiego pod adresem Francji, traktowane jest w kołach parlamentarnych zapewnienie przywiezione przez sen. Berard'a, że oddziały włoskie zostają obecnie wycofywane z frontu katalońskiego tak, że w chwili podchodzenia wojsk narodowych hiszpańskich do granicy francuskiej, **nie będzie pomiędzy nimi ani jednego żołnierza włoskiego.**

—«:»—

10-ta rocznica pojednania Watykanu z rządem włoskim.

Citta del Vaticano, 9. 2. (PAT). „Osservatore Romano“ donosi, że również w dniu wczorajszym Ojciec św. za poradą lekarzy zawiesił audiencje, aby **należycie wypocząć przed audiencją kardynałów i biskupów włoskich, wyznaczoną na najbliższą sobotę.**

W sobotę, dnia 11 lutego jako w 10 rocznicę pojednania pomiędzy stolicą apostolską a rządem włoskim odbędzie się zgromadzenie kardynałów, arcybiskupów i biskupów włoskich w Watykanie. Przewidziana jest mowa Ojca świętego, który poruszyć ma szereg aktualnych **zagadnień dotyczących stosunku kościoła katolickiego do państwa włoskiego.**

W niedzielę, jako **w 17 rocznicę koronacji Ojca świętego** oraz w związku z sobotnią rocznicą pojednania odprawiona zostanie w bazylice św. Piotra **uroczysta msza św.** w obecności Papieża. Na nabożeństwie tym król i cesarz reprezentowany będzie przez następcę tronu księcia Piemontu a rząd faszystowski przez min. Ciano.

Kardynał Hlond kanclerzem kapituły Orła Białego.

Warszawa. (PAT). Pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jako wielkiego mistrza orderu Orła Białego, odbyło się wczoraj na zamku królewskim w Warszawie posiedzenie kapituły tego orderu, w którym wzięli udział wszyscy jej członkowie a mianowicie: marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, Prymas Polski J. E. ks. kardynał dr August Hlond, senator prof. dr Kazimierz Bartel, oraz minister spraw zagranicznych płk. Józef Beck, jako zastępca członka kapituły.

Przed porządkiem dziennym obecni przez powstanie uczcili pamięć zmarłego kanclerza orderu śp. ks. kardynała Kakowskiego, którego wspomnienie jako zacnego księcia kościoła i wielkiego patrioty Pan Prezydent R. P. poświęcił wstępne przemówienie. Następnie na wniosek p. marszałka Śmigłego-Rydza kanclerzem kapituły obrany został przez aklamację ks. Prymas A. Hlond.

Z kolei kapituła przyjęła do wiadomości projekt nowego statutu orderu.

Ojciec św. ma się lepiej.

Citta del Vaticano, 9. 2. (PAT). Ojciec św. spędził ubiegłą noc spokojnie, co wpłynęło **dodatnio na stan jego zdrowia.**

Pomimo tego **wstrzymano wszelkie audiencje zbiorowe,** jakie miały się odbyć dnia wczorajszego. Ojciec św. udzieli jedynie kilku audiencji prywatnych.

Przemiany wśród urzędników.

(Ciąg dalszy)

ich zadanie zmianę obecnych ordynacyj wyborczych. Społeczeństwo oczekuje, że Izby spełnią to zadanie *jak najrychlej* i stworzą *dla wszystkich* obywateli warunki czynnej współpracy w rządzeniu i współodpowiedzialności za losy państwa. Podstawa rzeczywistej konsolidacji, stwierdza C. K. P., może być oparta tylko *na zaufaniu,* które osiągnie się w szczególności przez powierzenie społeczeństwu tych wszystkich instytucji życia zbiorowego, w których w dalszym ciągu rozwijać i kształcić się będzie *duch obywatelski.*

Podjęcie takiej uchwały nie było możliwe kilka lat temu. To też fakt ten powitać należy z najwyższym zadowoleniem tym bardziej, że w czasie ostatnich wyborów do sejmu C. K. P. podjęła uchwałę o *nieangażowaniu się ruchu pracowniczego* w akcji wyborczej.

Co do spraw ściśle urzędniczych komisja wysunęła żądanie *podwyżki płac,* przy okazji tej stwierdzając, że nad życiem urzędniczym ciąży nadal „t. zw. *reforma jędrzejewiczowska,* która zatruła atmosferę pracy i pozostawia wciąż żywe poczucie niesprawiedliwości".

Zjazd wypowiedział się w kierunku zastąpienia ustawy jędrzejewiczowskiej nowym kodeksem urzędniczym, który zapewniłby urzędnikom państwowym właściwy poziom egzystencji oraz istotną stabilizację. W obecnej chwili za najpilniejsze zjazd C. K. P. uważa przeprowadzenie *małej reformy,* polegającej na *przywróceniu dodatków rodzinnych,* wprowadzeniu wpisów szkolnych i wreszcie *uchyleniu podatku specjalnego.* Stojąc na stanowisku całkowitego uchylenia podatku specjalnego, jako minimum żądań na dzień dzisiejszy, wysuwają związki pracownicze uchylenie podatku specjalnego w służbie państwowej przy wynagrodzeniu do 600 złotych miesięcznie oraz całkowite jego zlikwidowanie w stosunku do pracowników, którzy opłacają jednocześnie podatek specjalny i zwiększony podatek dochodowy.

Z innych ważnych uchwał zjazd wypowiedział się w sprawie przywrócenia samorządu w ubezpieczeniach społecznych. Odpowiednia uchwała brzmi:

Wielkie zaniepokojenie w rzeszach pracowniczych wywołuje również stan ubezpieczeń społecznych. Gospodarka ich funduszami, przy braku wszelkiej kontroli społecznej stanowi najlepsze potwierdzenie konieczności oddania tych instytucyj w ręce ubezpieczonych przez rozpisanie wyborów do samorządu ubezpieczeniowego.

* * *

Przemiany, które dokonują się na terenie ruchu pracowników umysłowych przez społeczeństwo są przyjmowane z prawdziwym zadowoleniem. Szczególniej życzliwie witane jest dążenie ruchu pracowniczego do uniezależnienia się od wpływów partii prorządowej i zajęcie samodzielnego stanowiska w życiu polskim.

Żeby nie być źle zrozumianym dodajemy, że my nie chcemy, aby urzędnik państwowy odsunąwszy się od obozu sanacyjnego przysunął się do partii opozycyjnych. Nikt mądry z opozycji tego nie chce.

Życzeniem ogólnym jest, aby pracownik państwowy służył państwu i nikomu innemu i aby w służbie swej wszystkich obywateli *traktował jednakowo.*

Z. Felczak.

„Dziennik Bydgoski"
w Zakopanem
i Krynicy

Szan. Czytelnikom i zwolennikom naszego pisma, wyjeżdżającym do stolic zimowych komunikujemy, że „DZIENNIK BYDGOSKI" otrzymać mogą stale

w księgarniach zdrojowych

Tow. Księg. Kolej. „R U C H" S. A. w ZAKOPANEM i KRYNICY.

Rok 1939 będzie trudny dla skarbu państwa.

Sejmowa komisja budżetowa zakończyła swe obrady uchwaleniem ustawy skarbowej

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Obrady komisji budżetowej sejmu zakończone zostały wczoraj przyjęciem ustawy skarbowej. Obszerny referat generalny wygłosił sprawozdawca poseł Sowiński. Wywody swoje poprzedził on wstępem, charakteryzującym światową sytuację gospodarczą. **Na uwagę zasługuje podkreślenie przez niego ciężkiej sytuacji gospodarczej państw totalnych Włoch i Niemiec.** Stwierdza on, że potężnieje walka najsilniejszych gospodarczo mocarstw o rynki zbytu i o wpływy polityczne.

Co się tyczy Polski, to rok 1938 nie przyniósł u nas załamania się koniunktury. Wskaźnik produkcji w porównaniu z rokiem poprzednim nieznacznie się poprawił, tak samo wskaźnik eksportu. Wzrost zatrudnienia wykazuje słabsze tempo. Spadek cen światowych wywołał u nas obniżenie się poziomu cen, co najdotkliwiej odczuło rolnictwo. Straty w porównaniu z rokiem 1937 średnio obliczyć można na 170 miln. zł. Oczywiście odbija się to bardzo ujemnie na zdolności nabywczej ludności wiejskiej, co z kolei wywołuje ujemne następstwa w przemyśle, jak np. włókienniczym, gdzie spadł wskaźnik produkcji i godziny zatrudnienia.

Wojny nie będzie.

Referent zajmuje się sprawą koniunktury w r. bież. 1939/40. Uważa on, że mimo nagromadzenia materiału palnego nie należy przypuszczać, **by w roku 1939 doszło do poważnych konfliktów wojennych.** Wpływ na tę koniunkturę będą miały czynniki gospodarcze. Koniunktura zbrojeniowa zapowiada się w dalszym ciągu mocno, płynność rynku pieniężnego utrzymuje się nadal. Można sądzić, że marsz w górę rozpocznie się ponownie, choć w zwolnionym tempie. Rozpęd, jaki wzięła koniunktura polska w r. 1937 mimo zwolnionego tempa w roku następnym da się utrzymać w roku 1939.

Dochód społeczny w Polsce zależy od dochodowości w rolnictwie. Akcja ratunkowa musi być zatem prowadzona od strony walki o lepsze ceny zbóż i od strony kosztów produkcji rolniczej. Trzeba będzie dalej premiować wywóz. Referent uważa za niezbędne załatwienie problemu oddłużenia wsi. Ważnym czynnikiem ożywienia gospodarczego będzie wykonanie nowego planu inwestycyjnego.

Poseł Sowiński krytycznie nast. omawia poprzedni okres polityki deflacyjnej. Metoda akcji deflacyjnej jest metodą akcji defensywnej. **A nikt defensywą wojny nie wygrał.** Przeludnioną wieś odciążyć tylko może uprzemysłowienie i uhandlowienie kraju. Dalsze wzmaganie tempa akcji inwestycyjnej w kraju tak niedoinwestowanym jak Polska jest najwłaściwszą metodą walki o utrwalenie koniunktury zwyżkowej.

Dochody i wydatki państwa na rok 1939-40.

Na następny rok budżetowy przewiduje się 2.482.507.000 zł w wydatkach zwyczajnych łącznie z wydatkami nadzwyczajnymi i dopłatami do niektórych przedsiębiorstw. Wydatki przewiduje się w wysokości **2.523.141.000 złotych.** Dochody zwyczajne i nadzwyczajne przewiduje się na 2.523.173.000 zł nadwyżka zatem wynosi 32.000 zł.

Ogólne zestawienie preliminarza administracyjnego wraz z ogólnym zestawieniem planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw i zakładów, monopolów oraz funduszów państwowych przewiduje się w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych zł 4.723.098.000, w wydatkach 4.723.066.000 zł. W porównaniu z budżetem obecnie wykonanym preliminarz wydatków na r. 1939/40 jest wyższy o 48,2 miln. zł. Jest to wynikiem wzrostu głównie wydatków na oświatę o 23 miln., na emerytury i renty o 14.9 miln. zł.

Co się tyczy dochodów to dochody z podatków i opłat preliminuje się wyżej o **22,1 miln. zł, z monopolu 32,8 miln. zł, dochody administracyjne resortów zwiększa się o 25,1 miln. zł.** Zmniejszają się natomiast dochody z przedsiębiorstw o 32,6 miln. głównie wskutek **zmniejszenia wpłaty w PKP o 30 miln. zł.** W dochodach podatkowych przewidziane jest **obniżenie podatku specjalnego o 26,5 miln.,** dochody celne o 20 miln., podatek gruntowy o 9,5 miln., wpływy z nadzwyczajnych dodatków do podatków o 2,5 miln. Podwyżce ulega **podatek obrotowy o 20 miln. i podatek dochodowy o 30 miln. zł.**

Poważnej podwyżce ulega dochód z cukru ze 132 miln do 160 miln. zł. Opłaty stemplowe **podwyższa się o 4.500.000 zł.**

Śląsk nic nie płaci.

Referent stwierdza następnie, że wpłaty skarbu śląskiego do skarbu państwa równają się zeru i domaga się ustalenia wpłat Śląska w stosunku procentowym do wpływów brutto.

Analiza wydatków wykazuje, **iż budżet nasz nie jest w stanie opędzić niezbędnego minimum potrzeb państwa.** 84% naszych wydatków, to są wydatki opancerzone. Idą one na wewnętrzną i zewnętrzną obronę państwa, na obsługę długów, emerytury i renty oraz na płace pracowników. **Obsługa długów ma wynieść 370 miln. zł, w czym 52 miln. zł obsługa długów zagranicznych.** Referent zwraca uwagę na wydatki na emerytury i renty. Ogólna suma tych wydatków wynosi 432 miln. zł, tzn. o 52 miln. zł więcej niż w roku poprzednim. Budżet nasz obsługuje **z górą 400.000 emerytów, inwalidów oraz ich rodzin.**

Przemówienie ministra Kwiatkowskiego.

Następnie zabrał głos wicepremier Kwiatkowski, który stwierdził m. in., że należy postępować trzeźwo i bez skoków w niepewne, nie trzymając się teorii lecz postępując wedle metod, które dają zawsze pozytywne rezultaty niezależne od ustroju. Metodami tymi są w pierwszym rzędzie równowaga budżetu, popieranie produkcji i utrzymanie właściwego stosunku produkcji do konsumcji.

Na tle ogólnej sytuacji wydaje się, że **rok 1939 będzie szczególnie trudny dla skarbu państwa, choć może nieco łatwiejszy dla społeczeństwa.** W tej sytuacji szczególnie **należy unikać licytacji haseł.** W sprawie inwestycji rząd dotychczas wykonał program w 100 procentach i ma nadzieję i dalej go wykonywać. Należy jednak przypomnieć, że wzrasta zadłużenie i że **koszt obsługi długów dojdzie po latach do miliarda złotych i może wówczas być wyższy niż wydatki na wojsko.** Jeśli chodzi o sytuację pracowników państwowych to istotnie **uposażenie jest na ogół małe,** jednakże za ostatnie trzy lata ogólne dochody skarbu wzrosły o 150 miln. zł, a wzmożone wydatki na pracowników wyniosły 190 miln. zł. Cyfra ogólna wydatków na pracowników jest za wysoka i nie pozostaje w żadnej proporcji do dochodu społecznego. Jedynym wyjściem jest zmniejszenie rozpiętości między uposażeniami bez zmiany globalnej sumy. **Da się to osiągnąć przez zmniejszenie wyższych uposażeń.**

W związku z wnioskami poselskimi co do wskrzeszenia akcji oddłużeniowej dla rolnictwa wicepremier przypomina, że wypowiedział się w sposób zupełnie **stanowczy przeciwko tym projektom,** z drugiej zaś strony rząd poczynił szereg pociągnięć konkretnych celem **udzielenia pomocy rolnictwu.** (R)

Niespodziewana manifestacja na cześć Dmowskiego

na plenarnym posiedzeniu Senatu.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.). Godz. 11: **Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu senator Jan Riembieliński zainterpelował rząd, dlaczego nie wziął udziału w pogrzebie śp. Romana Dmowskiego. Odpowiadał pan premier Składkowski, który stwierdził, że Stronnictwo Narodowe zbojkotowało pogrzeb Marszałka Piłsudskiego i że rząd uważał za konieczne zachować się obecnie w ten sam sposób.**

Senatorowie niezależni poczuli się dotknięci powiedzeniem premiera, że w okresie żałoby po zgonie Marszałka Piłsudskiego prasa i opinia narodowa oczerniała pamięć Marszałka.

Senator Rembieliński w imieniu 10-ciu senatorów niezależnych odczytał hołd dla pamięci śp. Romana Dmowskiego.

Senacka komisja budżetowa.

O położeniu Polaków w Niemczech.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Wczoraj senacka komisja budżetowa załatwiła budżet min. spraw zagranicznych. Referowł sen. Katelbach. M. in. zwraca on uwagę na stosunki polsko-niemieckie. Po deklaracji 5 listopada 1937 mieliśmy nadzieję, że stosunki te ulegną poprawie. **Życie nie potwierdziło tych nadziei.** Stwierdza referent, że stan szkolnictwa polskiego w Niemczech stoi w rażącej sprzeczności do liczby Polaków w Niemczech. **Na półtora miliona Polaków mamy tam tylko 50 szkół powszechnych polskich,** do których uczęszcza zaledwie 1470 dzieci. Mamy 165 kursów języka polskiego, gdzie jest około 3 i pół tys. słuchaczów oraz 29 ochronek i przedszkoli, gdzie jest tylko 470 dzieci. Nie lepiej przedstawia się szkolnictwo średnie. Mamy zaledwie **dwa gimnazja w Bytomiu i w Kwidzynie,** które liczą 300 uczni. Gimnazjum w Raciborzu dotychczas nie zostało uruchomione. Referent omawia także położenie ludności polskiej w innych państwach. We Francji mamy **160.000 dzieci polskich w wieku szkolnym,** zaś do szkoły uczęszcza 32.000. Referent porusza również sprawę żydowską. Palestyna tylko w minimalnej mierze może zaspokoić żywotne potrzeby żydów. MSZ dąży do konstruktywnego załatwienia sprawy żydowskiej.

Sen. Dębski zatrzymuje się dłużej na **położeniu ludności polskiej w Niemczech.** Stwierdza on świetną organizację Polaków w Niemczech, którzy potrafili wydobyć z najniższych warstw własnych przywódców, **mogących świecić przykładem całemu narodowi.** Ale tam, gdzie wszystkie dziedziny życia zostały stotalizowane, rozwój życia mniejszości polskiej staje się niesłychanie ciężki. Mówca zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, jakie grożą ludności polskiej w związku ze spisem powszechnym. W czasie poprzednich spisów **„zginęło prawie milion Polaków".** Dlatego też opinia publiczna w Niemczech musi wiedzieć, że dla nas w zagadnieniu **wzajemnej równowagi stosunków polsko-niemieckich położenie ludności polskiej w Niemczech nie jest rzeczą obojętną.**

Omawia również mówca kwestię żydowską. Należy skończyć z opinią, że Polska jest antysemicka Antysemickimi faktycznie są te państwa i społeczeństwa, które dysponują olbrzymimi przestrzeniami ziemi i które wpuszczają do siebie tylko bogatych żydów, zamykając granice przed biedotą. Problem żydowski winien być rozwiązany w skali międzynarodowej. Społeczeństwo żydowskie musi się przewarstwowić i przystosować do emigracji.

W zwierciadle dnia

Awantura z gen. Prchalą przybiera groteskowe formy. Wołoszyn, jak twierdzi „National Zeitung" z Essen, bardzo popierająca ideę „Karpatoukrainy", wezwał do siebie gen. Prchalę i oświadczył mu: „Podaj się pan do dymisji i opuszczaj Huszt".

Zwyczajny budżet potworka podkarpackiego jest pokryty dochodami tylko w jednej trzeciej. Ponadto trzeba będzie stale dokarmiać ludność, pozbawioną zarobków. „Kto to bude platit?" — Czesi? — Prchala? A może sam Hitler i dlatego to Wołoszyn pokazuje drzwi Prchali.

Cuda się dzieją na Karpatorusi.

* * *

„Relazioni Internazionali" zastanawiając się nad pojęciem „atakującego" i „atakowanego' twierdzi, że to są fikcje prawne i że jest jedno tylko państwo, które ma najświętsze prawo do proklamowania siebie atakowanym — tym państwem są Włochy.

Ciekawy monopol!

* * *

„Popolo d'Italia' opublikował w poniedziałek ubiegły mapę Afryki, na której są przedstawione żądania kolonialne Niemiec. Jednocześnie zniknęło z niej francuskie Somali i zostało zaliczone do włoskiej Abisynii. Ponadto umieszczono również mapę Europy, na której Hiszpania i Włochy mają... wspólną granicę, kosztem podzielenia południowej Francji między te dwa kraje.

Włosi nie kryją się ze swymi apetytami. (s)

Na marginesie

Opowiadano mi taką anegdotę:

W jednej z gmin podhalańskich wybierano wójta. Chłopi się zeszli, ze strony półoficjalnej wysunięto półoficjalnego kandydata. Zachwalano jego wartości osobiste, mówiono, że ma praktykę samorządową, że ma zmysł organizacyjny, że w samym starostwie jest dobrze widziany.

Chłopi słuchali, pykali z fajek, kiwali głowami, nic nie mówili. Aż jeden z poważniejszych gospodarzy wstał, popatrzał naokoło, przeprosił kogo należy i w imieniu całej gromady — odmówił głosowania na zachwalanego kandydata.

— Dlaczego? — zapytał reprezentujący czynniki „wpływowe" nauczyciel — czy wam się nie wydaje odpowiednim na wójta?

— Ee! — machnął ręką sędziwy gospodarz. — On ta zmysła mo, punkta wi, paragrafy zno, ale, żeby ten rozum miał choć troche lepszy, toby się dopiero na wójta nadawał...

Chłopi zaleconego wójta nie wybrali.

* * *

Anegdota jest podobno zupełnie prawdziwa. Ale gdyby nawet tak nie było, toby była znakomicie trafiona, bo niemal w doskonały sposób oddaje zdrowy chłopski pogląd na sprawy i ludzi, który niejednokrotnie wartoby z powodzeniem zastosować.

Stary chłop z Podhala powiedział wielką prawdę: nie wystarczy mieć jakąś tam smykałkę i umiejętność prześlizgiwania się wśród trudności, nie wystarczy mieć znajomość przepisów biurokratycznych, okólników i paragrafów, aby z pożytkiem dla społeczeństwa sprawować funkcje publiczne. Na stanowisko wójta — i na wszystkich innych, niższych i wyższych stanowiskach — trzeba mieć przede wszystkim zdrowy rozsądek.

Szkoda, że ta zwykła, prosta, chłopska prawda tak często pozostaje obok życia. Szkoda, że właśnie zdrowy rozsądek przeważnie musi ustępować biurokratycznej jałowiźnie i martwemu paragrafowi.

—«:»—

Humor polityczny.

PLOTKA.

W prasie światowej
Sensacja duża,
Paryż się cieszy,
Berlin oburza.

Wśród czytelników
Powstaje przedział,
Czy on powiedział,
Czy nie powiedział?

Pewien polityk
Rzekł do mnie szczerze:
„Ja w takie plotki
Zazwyczaj wierzę,

Jeżeli wczoraj
Wydrukowane,
Zaraz, nazajutrz,
Są odwołane".
(„Kurier Warszawski").

FRASZKI AKTUALNE.

Po ucieczce rządu Negrina.
Radzę wam się zbytnio nie śpieszyć
I z rozpakowaniem kufrów zaczekać...
Bo możecie — nie chcę was peszyć
Wkrótce znowu gdzie indziej uciekać!

Na naszą reprezentację piłkarską.
Nie jest to wcale insynuacja
Złośliwa i tendencyjna
Lecz fakt — że nasza reprezentacja
Nie jest reprezentacyjna!

O czeskich bojówkach.
Bojówki czeskie
Dowodzą dzielnością swoją,
Że są to naprawdę dosłownie
Bojówki — bo tak się boją!
(„Wróble na dachu").

SPOKÓJ W ANGLII.

„Na jesieni będzie Anglia
dozbrojona".
Wiosny tylko patrzeć,
lato — za nią zaraz,
potem będzie jesień
i minie ambaras!

Robią się armaty,
robią samoloty,
ścigłe torpedowce
i groźne drednoty!

A więc Anglia czeka
ufna i spokojna,
że — jak Anglia czeka,
poczeka też wojna!
(„Goniec Warszawski").

10 lutego — mija 19 lat od zaślubin Polski z morzem.

Jak to generał Haller wrzucił pierścień w fale Bałtyku.



Gen. Haller odbiera defiladę.

Dziewiętnaście lat upłynęło już od owego historycznego dnia 1920 roku — dnia zaślubin Niepodległej Polski z morzem.

Rzućmy okiem na karty historii naszego dostępu do morza. Już w zaraniu dziejów wybrzeża Bałtyku od Łaby aż po deltę Wisły znajdują się we władaniu Słowian. **Dzielni żeglarze pomorscy są obok Wikingów najpotężniejszym czynnikiem na Bałtyku** i zalewają sadła za skórę Duńczykom, a zwłaszcza Niemcom. którym burzą ich miasto portowe — Lubekę.

Od Bolesława Chrobrego do... Rogozińskiego.

Wiek XI i XII — ukazuje potężną Polskę Bolesławów, Chrobrego i Krzywoustego. W następnych latach traci Polska piastowska Pomorze szczecińskie, słupskie i gdańskie, dzięki zdradzie Krzyżaków (1309). Odtąd przez 157 lat muszą Polacy walczyć o dostęp do morza i **dopiero za czasów Kazimierza Jagiellończyka odzyskuje Polska tylko Pomorze gdańskie z samym Gdańskiem, jednak już zniemczonym.**

W latach następnych zdobywa Inflanty, Kurlandię i przejściowo Estonię, ale przychodzą nieszczęsne wojny szwedzkie, w wyniku których większą część tych ziem tracą Polacy, zatrzymując tylko Kurlandię. W czasie rozbiorów Kurlandię zabiera Rosja, a resztę Pomorza zabierają Prusy.

Istnieje jednak w narodzie polskim naturalny pęd ku morzu, bo nawet w czasie powstania styczniowego widzimy próby stworzenia marynarki wojennej, czego dowodem jest tragiczna wyprawa statku „Kościuszko" na morzu Śródziemnym. Słynną jest również **wyprawa Rogozińskiego do Kamerunu,** pod banderą miasta Warszawy. Rogoziński zdobywa znaczne tereny dla Anglii, ale ta odstępuje Kamerun Niemcom w drodze targów politycznych.

Niestety, **nie ma wtedy jeszcze niepodległego państwa polskiego, w imieniu którego mógłby zająć Rogoziński ów kraj, jakby przeznaczony na polską kolonię.**

10 lutego 1920 roku.

Wielka wojna... Śmiertelne zmagania narodów, grzmią działa, padają miliony i wreszcie z pożogi walki i krwi wyłania się wolna i niepodległa Rzeczypospolita Polska, okupiona śmiercią tysięcy i wywalczona bohaterstwem swych dzielnych synów pod wodzą Józefa Piłsudskiego.

I przychodzi ów **szary, pochmurny, skromny, a jakże wielki dzień — 10 lutego 1920 r.!**

Przednia straż korpusu gen. Hallera tzw. „batalion morski" wkracza do starego Pucka i obejmuje w imieniu Polski w posiadanie zakreślony traktatem wersalskim, odcinek granicy morskiej.

Na znak zaślubin Polski z morzem **rzuca gen. Haller do Bałtyku pierścień.**

A gdy zaślubiny te się odbywały, gdy sztandary polskie i proporce ułańskie zanurzały się w fale morskie, ze wszystkich kościołów w całym państwie biły przez ćwierć godziny donośnie dzwony, a **Sejm polski w historycznym dniu powitania Bałtyku, na uroczystym posiedzeniu uchwalił doniosłe wnioski, przede wszystkim:** „Budowę przystani portowej. Istnienie tej przystani uniezależni Polskę od hakatystycznych żywiołów Gdańska i ich ewentualnych popleczników".

Równocześnie ukazał się komunikat sztabu generalnego wojsk polskich, mówiący: **„Front litewsko-białoruski.** Miejscowe ataki bolszewików w rejonie Disny i Lepla odparto, zadając przeciwnikowi wielkie straty. W utarczkach wywiadowczych na odcinku poleskim wzięliśmy kilkunastu jeńców i 1 karabin maszynowy.

Front wołyński. W wypadzie na południowy wschód od Starokonstantynowa oddziały nasze rozbiły pod Pilawą batalion bolszewicki i wzięły jeńców.

Front podolski. Spokój.

Rewindykacja ziem polskich na zachodzie. W dniu wczorajszym marynarze nasi zajęli Puck, obsadzili latarnię morską i poszczególne punkta wybrzeża".

Jak to było w Pucku?

A jak opisuje świadek naoczny ów uroczysty dzień zaślubin: — **Mały dworzec kolejowy w Pucku nigdy nie był jeszcze świadkiem tak wspaniałej manifestacji.** Na dworcu ustawiły się delegacje wojskowe ze sztandarami, liczne orkiestry, delegacje rybaków z sznurami i niewodami i chorągwiami z Matką Boską, dzierżonymi przez trzech olbrzymów z mistrzem Pfeifferem, mającymi 193 cm wysokości. Mimo deszczu czekali cierpliwie na spóźniający się pociąg gen. Hallera. Co chwilę słychać było głosy, że już jadą, a to tymczasem zjeżdżały od Gdańska jeden pociąg za drugim z marynarzami, z taborem, z samochodami i delegacjami. Wreszcie zajechał pociąg generalski. Przywitały go wystrzały armatnie i dźwięki fanfar. Gen. Haller wyszedł z pociągu, całuje się z Pfeifferem, co wywołuje niesłychany entuzjazm i olbrzymie wrażenie na rybakach.

Ruszono ku morzu, gdzie na wybrzeżu wznosił się wysoki maszt. Tam zebrali się chorążowie ze sztandarami pułkowymi. Pierwszy przemówił gen. Haller:

Orzeł biały nad polskim morzem.

„Oto dzisiaj dzień czci i chwały. Jest on dniem wolności, bo **rozpostarł skrzydła Orzeł Biały nie tylko nad ziemiami polskimi, ale i nad morzem polskim.** Naród czuje, że go już nie dusi hydra, która dotychczas okręcała mu szyję i piersi. Żeglarz polski będzie mógł dzisiaj wszędzie dotrzeć pod znakiem Białego Orła, cały świat stoi mu otworem. Zawdzięczamy to przede wszystkim tym, którzy w walce nie ustawali, lecz dotychczas wytrwali, zwłaszcza naszym praojcom, którzy walki o wolność toczyli.

Cześć im! Oni nie dożyli tej radosnej chwili. My szczęśliwsi.

Cześć tym, którzy w tej wojnie polegli! Cześć tym żyjącym, którzy pracą, trudem i znojem walczą w szarej codziennej walce życia.

Cześć całemu Narodowi Polskiemu, cześć i tym narodom wolnym, które z wolnym Narodem Polskim chciały żyć i w tych tytanicznych walkach ramię przy ramieniu z nami stały, jako dobrzy sojusznicy.

A teraz myśl nasza niechaj zwróci się ku Warszawie, stąd rządy idą i iść będą przez Polskę. Zwróćmy oczy ku naszemu udzielnemu Sejmowi i wznieśmy okrzyk na chwałę Ojczyzny, Sejmu udzielnego, Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego".



N-1171

Po przemówieniu gen. Hallera i ministra Wojciechowskiego (późniejszego Prezydenta państwa) **poświęcił ks. Rydlewski polską banderę morską, którą wśród odgłosu salw piechoty wyciągnięto na szczyt masztu.** Wojsko oddało honory a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Chorążowie pochylili sztandary ku falom morskim i zanurzyli je na znak powitania morza polskiego przez polskie sztandary. Po tej uroczystości gen. Haller udał się przed ołtarz polowy, gdzie dziekan ks. Rydlewski odprawił mszę św. Od ołtarza przemówił natchnionymi słowami kapelan wojskowy ks. płk. Wrycza.

Pierścień w morzu.

Po kazaniu udano się ponownie nad morze. Tu **generał Haller wrzucił w fale symboliczny pierścień na znak zaślubin Polski z morzem, po czym dokonano poświęcenia i wbicia w morze słupa pamiątkowego...**

W niezwykłej historycznej chwili cementowało się Państwo Polskie, zaślubiając powracający Bałtyk. Na froncie wschodnim toczyły się walki z bolszewikami o każdą piędź ziemi polskiej. Na zachodzie wojska koalicyjne zajmowały Śląsk w przeddzień plebiscytu, który miał zadecydować o powrocie do Polski ziem odwiecznię naszych...

Dziś, po 19 latach władztwa polskiego nad morzem przeglądając niezwykle wymowny bilans naszego imponującego dorobku w dziedzinie morskiej możemy z dumą powiedzieć, że **nie tylko doścignęliśmy wiele państw, ale i niejedno prześcignęliśmy.**

Poza poważną dziś już flotą handlową posiadamy potężną flotę wojenną, która stale wzrasta na sile. I tak dziś w tym uroczystym dniu **przybywa nam groźna jednostka bojowa,** okręt podwodny, zakupiony ze składek całego społeczeństwa a nazwany „Orzeł" ostrodzioby, którego najserdeczniej wita Polska w Gdyni.

Dziś już idea morza ogarnęła masy i zwróciła frontem do morza wszystkich, nawet owych „szarych ludzi", którzy, uznając korzyści z morza płynące, rozumieją zarazem i swój obowiązek składania ofiar na Fundusz Obrony Morskiej.

Hipolit Kończak.



Port gdyński w r. 1925.

—«:»—

Za odmowę kredytu żyd zranił piekarza w głowę.

Warszawa. W piekarni Motla Bechera w Warszawie wydarzył się wypadek świadczący, że jeżeli mówi się o żydach, jakoby oni byli zupełnie pozbawieni hamulców etycznych i mieli wrodzoną żądzę krwi i zemsty, to nie ma w tym nic przesady.

Handlarze obwarzanków, żydzi 47-letni Klejndorf i jego syn 17-letni Abram, którzy nabywali towar w piekarni swego współwyznawcy Motla Bechera, zadłużyli się u dostawcy. Kiedy przed paru dniami piekarz odmówił im kredytu, postanowili zemścić się na nim. Zaczaili się przed domem, a gdy Becher wyszedł z domu, zadali mu ciężką ranę nożem w głowę i zbiegli.

Rannego odwieziono do szpitala, a wkrótce potem ujęto i głównego sprawcę napadu 17-letniego żydziaka.

Co stałoby się, gdyby kredytu odmówił żydom chrześcijanin?

Z KRAJU

60 wagonów tramw. motorowych, 40 przyczepnych i 48 autobusów przybędzie w tym roku Warszawie. W roku ub. miasto zamówiło 100 nowych wagonów tramwajowych, w tym 60 motorowych. Wozy partiami będą nadchodziły w ciągu całego roku, umożliwiając stopniowo wycofywanie wagonów przestarzałych i intensywniejszą obsługę potrzeb przedmieść. Powiększy się również znacznie tabor autobusowy, w związku z zamówieniem 48 nowych wozów.

Nowy Bytom zabiega o prawa miejskie. Na posiedzeniu rady gminnej w Nowym Bytomiu uchwalono poczynić kroki, celem zmiany ustroju Nowego Bytomia na ustrój miejski. Nowy Bytom liczy 17.000 mieszkańców. Budżet roczny gminy wynosi ponad milion złotych.

Oby z dobrym skutkiem. Jeden z adwokatów żydowskich w Wilnie, adw. Czernichow, udaje się jakoby do Londynu, gdzie ma badać możliwości kolonizacyjne żydów z Polski.

Filantrop. W osadzie Sobolew (woj. lubelskie) zmarł jeden z najstarszych obywateli śp. Onufry Błachnio, który zapisał dom swój wartości kilkudziesięciu tysięcy zł na rzecz samorządu z przeznaczeniem na szkołę powszechną.

Tylko Polaków zapisano na listę aplikantów adwokackich. Uchwała naczelnej rady adwokackiej o wpisie nowych członków palestry przy przyjęciu nowych aplikantów adwokackich, objęła wyłącznie kandydatów Polaków.

Zofia Kajzerówna w „Czarnych diamentach". Wybitnie utalentowana artystka Teatru Narodowego w Warszawie Zofia Kajzerówna — rozpoczęła zdjęcia w filmie „Czarne diamenty". Będzie to pierwsza wielka rola ekranowa Kajzerówny.

Budżet m. Łodzi. Budżet zarządu miejskiego w Łodzi na rok 1939/40 zamyka się sumą zł 43.855.135. Budżet jest więc zaledwie i zł 548.455 większy od budżetu na rok 1938/39.

Harcerze bułgarscy w Warszawie. Do Warszawy przyjechała grupa skautów bułgarskich. Skauci bułgarscy zapoznają się z pracą polskich organizacji harcerskich i zwiedzają miasto oraz wezmą udział w uroczystej akademii polsko-bułgarskiej.

Prawie dwa wieki już stoi dom wzniesiony bez gwoździ. Przy przeprowadzeniu pomiarów nieruchomości stwierdzono w Horodence, iż jeden z domów wzniesiony został z modrzewia w XVIII wieku bez użycia gwoździ, które zastąpiono kołami dębowymi.

Artystyczna brama żelazna z XVII wieku. W Przemyślu w czasie przebudowy portalu domu przy ul. Serbańskiej 19 natrafiono na zamurowany cenny zabytek historyczny w postaci artystycznej bramy żelaznej z XVII w. Również znaleziono tam monety z czasów Jana Kazimierza.

Skazanie żydów—komunistów. Przed sądem okr. w Lublinie odbył się proces pięciu żydów oskarżonych o przynależność do partii komunistycznej. Sąd skazał Manesa Weisbruta i Krajndlę Szor po 8 lat więzienia, oraz Akiwa Munginsztajna i Rajslę Beserman po 4 lata więzienia. Jednego z oskarżonych uniewinniono.

Ks. Radziwiłł Rudy „oko w oko" z Janettą Suchestow...

w sali sądowej.

Londyn przeżył w tych dniach niecodzienną sensascję. Stało się to w sądzie, przed który pozwała ks. Radziwiłła pewna wyproszona z Niemiec niewiasta, która jakoby pożyczyła księciu 70 funtów w czasie gdy ten, siedząc w Monte Carlo, znajdował się w bardzo opłakanych warunkach materialnych.

Pani ta, która z początku bombardowała księcia listami, błagając o zwrot długu, nie doczekawszy się na żaden z nich odpowiedzi, zdecydowała się wreszcie zaskarżyć swego dłużnika do sądu, wzywając przebywającą właśnie w Londynie Janettę Suchestow w charakterze świadka.

Ks. Radziwiłł Rudy spotkał się oko w oko z panią Suchestow. Ujrzawszy swą byłą narzeczoną — zbladł, ale nie zamienił z nią ani słowa, nie skinął jej nawet głową.

Niezwykle sensacyjny był przebieg rozprawy. Oto pozwany stwierdził, że żadnych pieniędzy od pozywającej go pani nie otrzymywał i że w ogóle jej nie zna. Tymczasem w aktach sprawy, znajduje się dowód doręczenia księciu pieniędzy przez pocztę, a zbadana pod przysięgą p. Suchestow potwierdziła, że książę przy niej odebrał i pokwitował pieniądze w Monte-Carlo.

Mimo tego zeznania adwokat księcia nie dał za wygraną i wystarał się o odroczenie rozprawy celem uzupełnienia akt dodatkowymi dowodami pocztowymi, które ma jakoby przywieźć z Francji specjalny urzędnik pocztowy. Prośbę uwzględniono i rozprawa została odroczona.

Książę Michał Radziwił znowu stał się głośnym w salonach arystokracji londyńskiej mimo, że prawie zupełnie nie bierze udziału w życiu towarzyskim wyższych sfer. Książę jest osamotniony a małżonka jego p. Steward Dawson również nie czuje się dobrze. Osiągnęła co prawda tytuł, o który jej tak chodziło, ale nie może z niego korzystać. Konsulat polski nie uznaje małżeństwa zawartego przez księcia i nie chce wydać p. Dawson paszportu na nazwisko księżnej Radziwiłłowej, a bez tego dowodu swego małżeństwa, żona Michała Rudego nie chce wyjechać na Riwierę, gdzie posiada rozległe posiadłości.

Dlatego też mieszka z mężem w luksusowym „Dorchlester-Hotelu" w Londynie, gdzie nie szczędzi się jej tytułów i strzeże przed natarczywością reporterów.

„Ja tu jestem władza".

Policjant skazany na 3 i pół roku więzienia za zabójstwo.

Warszawa, 9. 2. Przed Sądem Okręgowym stanął posterunkowy policji państwowej, Aleksander Łukasiewicz, oskarżony o zabójstwo. W dn. 15 listopada ub. r. Łukasiewicz pełniąc służbę upił się i podniecony alkoholem udał się do mieszkania Z. Akamitzkiego, który wyprawiał przyjęcie. W mieszkaniu Akamitzkich Łukasiewicz w pewnym momencie wstał od stołu, wziął w rękę karabin i zawołał: „Wstać, ja tu jestem władza, jak będę chciał, to was tu wszystkich powystrzelam". Towarzystwo rozbiegło się. Akamitzki usiłował sam zażegnać zajście. Podszedł do Łukasiewicza i prosił, by karabin odstawił na bok, a nawet chciał policjantowi odebrać broń. Rozległy się dwa strzały. Jeden z nich ugodził śmiertelnie Akamitzkiego, który przed przybyciem lekarza zmarł.

Policjanta aresztowano. Został on usunięty ze służby i osadzony w więzieniu.

W toku rozprawy oskarżony został zbadany przez psychiatrów, którzy orzekli, że alkohol wywiera na niego destrukcyjny wpływ. W momencie dopuszczenia się zabójstwa Łukasiewicz działał w stanie ograniczonej poczytalności.

Sąd, biorąc pod uwagę opinię psychiatrów i dotychczasową nienaganną służbę oskarżonego w policji od 1922 roku, wymierzył mu stosunkowo łagodną karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia.

Walkę „brykom" w szkole

wypowiedzieli Włosi.

Ostatni numer „Przeglądu Księgarskiego" podaje ciekawą wiadomość z terenu szkolnictwa włoskiego. Minister Wychowania Narodowego we Włoszech S. B. Bottai rozesłał pod koniec roku do kuratorów szkolnych specjalny okólnik, zwracający uwagę na fakt, że **rozpowszechnione przedtym szeroko wśród uczniów wydawnictwa zawierające przekłady tekstów klasycznych oraz wypracowania na tematy literackie czyli t. zw. u nas „bryki" (klucze) nie zniknęły jeszcze zupełnie z terenu szkoły.** — Zasadnicza wskazówka ministra Bottai brzmi: „Ponieważ używanie takich środków jest przeciwne duchowi faszyzmu, który wymaga osiągnięcia celów wysiłkiem i wytrwałością, należy podjąć skuteczną akcję, celem wytępienia wspomnianych wydawnictw, uświadamiając i przekonywując uczniów, że **chybiliby szacunkowi dla szkoły i dla siebie samych, gdyby sie nimi posługiwali".** Warto zaznaczyć, że i w Polsce podjęto swego czasu walkę z „brykami". Wytoczono nawet sprawę sądową pewnemu wydawcy, ale sprawa dotąd nie została należycie załatwiona.

Ze Świata

— 47 dni na rafie koralowej. Jeden ze statków angielskich dokonał niezwykłego odkrycia. Na rafie koralowej odległej od wyspy Jamajki o 77 mil morskich, znalazł dwu półżywych ludzi. Są to dwaj Francuzi, którzy zbiegli z karnej kolonii Guyana. Uciekinierzy przebyli na rafie 47 dni. Uciekli z Guyany na maleńkiej łódce.

— Zgon rekordowego krwiodawcy. W Rouen (Francja) zmarł 49-letni sanitariusz Andre Eudeline. Jeszcze na kilka dni przed śmiercią oddawał swą krew dwukrotnie celem utrzymania przy życiu jednego z ciężko chorych. Przez 4 lata oddał Eudeline 630 razy swą krew dla przeprowadzenia transfuzji.

— Regulacja stosunków handlowych między ZSRR a Włochami. Ambasador sowiecki w Rzymie Stein i przedstawiciel handlowy Popow w im. ZSRR, a min. spraw zagr. Ciano w im. Włoch podpisali kilka protokołów i układów ekonomicznych regulujących wymianę handlową pomiędzy ZSRR a Włochami.

— Gwiazda fimowa oskarżona o rewolucjonizm. Trybunał w Rio de Janeiro skazał siedmiu uczestników napadu na pałac prezydenta Brazylii na karę więzienia. Równocześnie rozpoczął się proces przeciw kilku „Integralistom", którzy ułatwili ucieczkę szefowi sztabu tej partii p. Belmiro Valverde. Wśród oskarżonych figuruje żona p. Valverde, b. gwiazda filmowa, znana pod pseudonimem Lia Tora.

— Niemiecka „mapa językowa Europy Środkowej". Związek Niemców z zagranicy wydał niedawno „Mapę językową Europy Środkowej", która wykazuje gęsto rozsiane w Polsce oraz innych krajach wyspy niemczyzny. Według danych tej instytucji, w tych obszarach narodowo-mieszanych mieszka około 18.000.000 (!) Niemców, którzy łącznie z Rzeszą tworzą zwarty blok ideologiczny, liczący 88.000.000 ludzi.

— 20-letnia panna „najlepszą gospodynią Francji". W Paryżu odbył się konkurs na najlepszą gospodynię Francji. Zwycięstwo odniosła 20-letnia Zuzanna Perrin, której wręczono uroczyście piękny puchar i dyplom z tytułem najlepszej gospodyni Francji. Konkurs zgromadził 70 kandydatek, lecz do finału doszło zaledwie 12.

— Państwowy sekwestr zboża. Wśród chłopów austriackich panuje silne wzburzenie z powodu wydanego niedawno dekretu, na podstawie którego państwo ma prawo do zarządzenia sekwestru zboża w razie nie spłacenia przez dane gospodarstwo chłopskie, udzielonych w swoim czasie kredytów na zakup nawozów sztucznych.

— Agitacja niemiecka w posiadłościach angielskich. W ostatnich tygodniach zaobserwowano szczególne nasilenie propagandy niemieckiej w Unii Południowo-Afrykańskiej. Propaganda ta zwraca się z niespotykaną dotychczas ostrością przeciwko Anglii i posługuje hasłami oderwania posiadłości kolonialnych od Anglii. Analogiczna akcja rozwijana jest również w dominiach angielskich.

Andrew Soutar



Przekład autoryzowany z angielskiego.

33)

(Ciąg dalszy)

Kapitan Grissen odszedł na bok, powiedzieć coś jednemu ze swoich oficerów. To także było obmyślone. Uważał, że reszta gry należała do Loli. Dostała w ręce ofiarę. Niech więc robi swoje.

Gdyby kapitan przedstawił Spinnetta trzynogiej poczwarze z Notre-Dame ze słowami:

— Ta potwora będzie panu dotrzymywała towarzystwa. Lord nie dał mi zabrać nikogo prócz pana, ale pozwoliłem sobie na niesubordynację. Ostatecznie to moja znajoma.

Spinnett zgodziłby się bez słowa protestu. Ale niespodziewane zjawienie się kobiety na pokładzie podziałało ostrzegawczo, niby słup z napisem na skrzyżowaniu dróg.

Sławny detektyw był zaciekłym wrogiem kobiet. Gdyby jego Pan Bóg umieścił w raju, nie powstałaby ludzkość. Na widok młodej piękności w głowie detektywa zakotłowało się od podejrzeń. Mimo to udał przezornie i taktownie galanta.

Tymczasem wrócił kapitan i wręczył Spinnettowi depeszę od Timsona. I to była druga gruba omyłka z jego strony. Rozumie się, przeczytał depeszę, lecz treść jej była tak niewinna, że nie przeczuł podstępu. Przeciwnie, oddając ją uważał, że usypia możliwe podejrzenia.

Detektyw przeczytał depeszę.

— Muszę zabrać tę walizkę — rzekł. — mam tam dużo potrzebnych rzeczy.

— Poślę zaraz majtka na ląd — ofiarował się Grissen.

— Nie trzeba — zaprotestował Spinnett. — Motorówka, którą przyjechałem, czeka u burty. Niech pan spojrzy. Mam ochotę jeszcze wrócić na ląd i wysłać kilka pocztówek do znajomych pań.

Kapitan i Lola wymienili szybkie spojrzenia i piękność rzekła:

— Niech pan mnie weźmie z sobą, dobrze?

— Z największą przyjemnością. Ale najpierw chciałbym zobaczyć moją kabinę. Nie jestem blisko z morzem, kapitanie, i może poproszę o drobne zmiany w rozstawieniu mebli.

Obejrzał apartamencik pod pokładem i wyszedł zachwycony. Lola czekała w płaszczu na pokładzie. Zeszli do motorówki. Kapitan wołał za nimi, że za dwie godziny, jeżeli morze i wiatr pozwolą, chciałby podnieść kotwicę. Potem poszedł do kajuty na mostku i pokrzepił się alkoholem. Mówił sobie, że nawet lord Dargct, chociaż taki chytry, nie pomyślał o najważniejszej przynęcie i zabezpieczeniu — o kobiecie.

Spinnett z Lolą udali się do hotelu, wymienionego w depeszy Timsona. Usiedli w rogu palmowego dziedzińca i przez pół godziny słuchając orkiestry flirtowali jak para głupców.

Spinnett mógł być wrogiem kobiet. Mimo to potrafił uwodzić jak Casanova. Zamówił butelkę wina i pieścił małe rączki towarzyszki, spoczywające na stoliku. Mówił, jak to będzie rozkosznie przechadzać się o księżycu po pokładzie.

— Wszelkie troski spłyną z nas jak mgły z gór za podmuchem wiatru.

Cytował poetów w hołdzie dla jej pięknych oczu. Dziwił się, dlaczego bogowie tacy na niego łaskawi. W końcu uciszywszy wszelkie podejrzenia, jeżeli w ogóle coś podejrzewała, zostawił ją na chwilę, by się zapytać o walizkę, wysłaną z Londynu.

Loli chodziło po głowie, że nie powinna go była puszczać od siebie, lecz miała pełne uszy muzyki jego zalotów — inaczej tego określić niepodobna — i czuła już w rękach chrzęst banknotów, obiecanych przez kapitana w zapłacie za udaną grę. Wypiła tylko dwa kieliszki wina; była przyzwyczajona do wina, więc dziwiła się, że tak ją rozebrało.

Spinnett zatelefonował do Timsona. Wysłuchał niecierpliwie raportu starego nudziarza.

— Znowu mam to przeczucie, proszę pana — mówił Timson. — A pan wie, że nigdy mnie ono nie omyliło.

— Prawda, zwłaszcza podczas wywczasów w Dartmoorze, bo tam nie mogłeś popełnić żadnej omyłki. Co ci chodzi po głowie?

— Radzę panu nie jechać na morze!

— Dlaczego?

— Była tu u mnie ta — ta siostra — wie — pan, czyja? Może ona trochę niespełna rozumu, ale mi się zdaje, że w tym coś jest. Po niej przyszła Janith O'Mallory. Skarżyła się, że ją śledzą. Nie podoba mi się to wszystko, proszę pana.

— Nie podoba ci się, dobrze Włóż czapkę i kapotę, wynieś się i nie wracaj. Znajdę sobie innego.

— Pan by tego nie zrobił. Nie wiem, jakby pan dał sobie radę beze mnie.

— Słuchaj, hyclu, jadę do Lizbony. Zdecydowałem się. Jeżeli boisz się być sam w mieszkaniu, wyprowadź się i wróć za miesiąc.

— Więc pan jedzie tym jachtem?

— Nie, przyjacielu, rozmyśliłem się. Ostatecznie mam skłonność do choroby morskiej. Pojadę lądem. Jesteś zadowolony?

— Będę spokojniejszy.

— Dobrze, dobrze. A jak tam Napoleonka?

— Sam nie wiem, proszę pana.

— Znajdziesz drugą butelkę w biurku w dolnej szufladzie na lewo. Pij oszczędnie.

Spinnett popełnił brutalność niegodną galanta. Wezwawszy głównego kelnera powiedział mu:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dla Naszych Pań

Od „garsonki“ do fryzur stylowych.

Jak czesać i pielęgnować włosy?

(h) A jednak moda nie zawsze była tak zmienna i kapryśna jak dzisiaj. Dawniej **ustalona forma głównych zarysów mody trwała pół wieku, a nawet jeszcze dłużej.** Nierzadkie były wypadki, że wnuczka ubierała na swój pierwszy bal ślubną suknię swojej babki. Jeszcze dłuższym powodzeniem cieszyły się **uczesania.** Wystarczy tylko przypomnieć sobie elegantki minionych epok: Ninon de Lenclos, Pompadour, du Montespan, Madame Récamier i Marqueritte de Navarra — ażeby przypomnieć sobie długowieczność modnych fryzur. Fachowcy w tej dziedzinie już wówczas przepowiadali, że świat kobiecy zmieni swoje poglądy, gdyż **moda zaczyna zmieniać się co 10 lat!** A



dziś; wystarczy jakiś obraz malarza, film czy nawet wojna abisyńska, hiszpańska lub japońska, aby zmienić całkowicie oblicze mody.

Wszystkie te zmiany wywierają decydujący wpływ na uczesaniu. Zaledwie zwróci się baczniejszą uwagę na czasy bieżące, a już **dyktatorzy mody sięgają znów po wzory do zamierzchłych wieków.**

W paryskiej akademii sztuk pięknych urządzono onegdaj wystawę obrazów sławnych malarzy XIX wieku, a więc i takich mistrzów, jak Manet, Renoir i Degas, którzy dali znów obecnym dyktatorom europejskiej stolicy mody pomysły do najnowszych kreacji. René Rambeau paryski mistrz fryzur damskich, właśnie **z modeli**

Suknie wieczorowe
20% zniżki (n-1170
E. PAULIŃSKA
Bydgoszcz. Dworcowa nr 7.

wyżej wymienionych malarzy, skopiował uczesania, które umożliwiają poszczególnym typom dostosowanie modnego uczesania do siebie.

Dużo hałasu narobiła kiedyś **„garsonka“,** którą uważano za pierwszy śmiały krok w dziedzinie równouprawnienia. Po prostu nakazem było, aby kobieta pracująca zawodowo, na gwałt upodabniała się w wyglądzie zewnętrznym do mężczyzny. **Ponieważ większość kobiet w krótko strzyżonych i gładko zaczesanych włosach wyglądała okropnie — „garsonka“ poczęła powoli tracić popularność.**

Nowy kierunek uczesania odsłania karczek i uszy. Znów są modne pełne zalotności i fantazji **loczki, fale i wałki.** Zanim przystąpimy do wyboru modnego uczesania, trzeba bezwzględnie ustalić, czy twarz mamy owalną, okrągłą, kanciastą czy podłużną. Wówczas dopiero można dostosować fryzurę do całości.



Troska o włosy.

Piękne włosy są bezcennym darem natury, o który jednak trzeba stale dbać. Przez umiejętny masaż zapobiec można różnego rodzaju dolegliwościom. Jeśli włosy są zbyt suche, należy czubki palców zwilżyć dobrym olejkiem czy oliwą i wcierać mocno w skórę.

Grzebienie i szczotki spełniają ogromne zadanie przy właściwej pielęgnacji włosów. Oba przedmioty muszą utrzymywane być w bezwzględnej czystości i tylko zawsze dla jednej osoby — gdyż **wypadanie włosów jest zaraźliwe.** Dlatego koniecznym jest zwrócenie bacznej uwagi na grzebienie, szczotki, i maszynki do strzyżenia w zakładach fryzjerskich. Najlepiej kupić sobie, za radą fryzjerki własny grzebień i kazać się zawsze tylko tym czesać, gdyż szereg przykrych niedomogów skóry przenosi się właśnie przez brak należytego zastosowania odkażenia. Szczotkowanie nadaje włosom połysk. Do włosów cieńkich używa się szczotkę miękką. Małe partie włosów szczotkuje się dobrze raz z włosem, raz pod włos, dwa razy tygodniowo. **Myć należy przeciętnie co 14 dni w wodzie miękkiej, płókać w letniej wodzie z sokiem cytrynowym.**

Nalewki ziołowe i kolor włosów.

Trwała pielęgnacja włosów jest dosyć kosztowna. Dlatego też dzięki umiejętności i praktyczności — możemy same usunąć większą część niedomagań skóry i włosów.

O wiele trudniej jest **utrzymać ładny kolor jasnych włosów.** Za pomocą nalewek ziołowych możemy włosy mieć zawsze ładne.

Nalewka przyrządzona **z rumianku i rozmarynu** doskonale wzmacnia włosy jasne.

Dwie łyżki stołowe rozmarynu, 2 łyżki rumianku zalać pół litrem 45% wódki: Po 2—3 tygodniach zlać, dodać kilka kropel olejku goździkowego i eukaliptusowego oraz szczyptę mentolu.

Płyn ten wcierać watą w skórę głowy na 24 godzin przed umyciem włosów. Włosy ciemne w razie pokazania się siwizny możemy przyciemnić przez płukanie w korze dębowej lub czarnej herbacie. Aby uchronić ręce od poplamienia, które trudne jest potem do usunięcia, lepiej do zabiegu nałożyć rękawiczki gumowe.

Do przyciemnienia służy również następująca mieszanka: Kora dębowa, liście tataraku, chmielu w równych ilościach i kilka ziaren pieprzu — lub nalewkę: 10 g kory chinowej zalać na 8—10 dni wódką 70%. Ostrożnie zlać i przecedzić, używając 2 razy na tydzień do przecierania włosów. Wszelkie wysypki, wypryski muszą być wyleczone i usunięte, zanim przystąpi się do przyciemniania włosów, choćby tak nieszkodliwymi środkami jak kombinacje ziołowe.

Pożyczki dla młodych małżeństw na Węgrzech.

Towarzystwo zdrowotno-polityczne w Budapeszcie pochlubić się może dobrym pomysłem. Utworzyło na czas próbny dobroczynną instytucję, która **udziela pomocy tym narzeczonym, którzy chcieliby się pobrać, lecz stosunki majątkowe nie pozwalają im na założenie własnego ogniska domowego.** W ostatnim czasie rozpisano cztery takie zapomogi po 400 pengö i pierwsza taka zapomoga udzielona została w tych dniach. Szczęśliwy narzeczony nosi przypadkowo historyczne nazwisko. Jest nim czeladnik w warsztacie do wyrobu parkietów Andrzej Hunyady który jednak nie pracuje obecnie w swym zawodzie a jest lokajem w pewnym urzędzie. Jego narzeczona jest szwaczką, również o węgierskim nazwisku Honti. Narzeczony liczy lat 24, narzeczona 21 a oboje pochodzą z rodzin, obarczonych licznym rodzeństwem. Wręczenie zapomogi było uroczyste w obecności samego podsekretarza stanu dr. Szczepana Antala. Towarzystwo zdrowotno-polityczne ofiarowało młodemu małżeństwu nadto piękną kołyskę w opracowaniu artystycznym z napisem **„Dwadzieścia milionów Madziarów“.**

Trzeba zaznaczyć, że chodzi o zapomogę w formie pożyczki, którą należy zwrócić. Tylko w tym wypadku jeśli małżeństwo w ciągu dziesięciu lat będzie miało czworo dzieci, pożyczki zwracać nie trzeba.

Czyszczenie mebli politurowanych.

Meble orzechowe po starannym odkurzeniu przemyć zwilżoną w mleku ściereczką, dotrzeć do połysku zamszową skórką.

Opstrzenia z much: Wygotować 5—6 całych cebulek czasnku w ½ litra wody, ostudzić, mącząc miękką flanelą, wycisnąć, zmywać plamy z mebli, ram itp., miękką ściereczką dopolerować. Można też zmyć wodą, do której na szklankę dolać łyżkę amoniaku. Jeżeli plam niewiele i świeże, można je usunąć otrębami zwilżonymi oliwą.

Rzeźby w meblach odświeżyć: Pół szklanki jasnego piwa skłócić z równą ilością oleju lnianego, dodać łyżeczkę od herbaty spirytusu i łyżeczkę amoniaku. Przed użyciem dobrze zmieszać. Meble pędzlem lub szczotką o ile się do wyczyścić, a następnie kawałkiem waty, zmoczonym w podanym płynie przemyć rzeźby, dotrzeć do połysku miękką ściereczką.

Czarno politurowane meble czyścić tylko ściereczką zwilżoną pół na pół w terpentynie z oliwą. Wszelkie meble orzechowe, mahoniowe są mniej wrażliwe niż czarne, znoszą przecieranie wodą z dodatkiem amoniaku, po czym należy je miękkim zamszem dopolerować. Jeżeli są na meblach miejsca zmatowiałe, wystarcza odpolerowanie kilku kroplami nafty. Jeżeli na politurze pozostały odparzenia od gorącej szklanki itp., trzeba je odczyścić możliwie jak najświeższe. Miałką sól skropić oliwą lub olejkiem migdałowym, przyklepać na odparzone miejsce, niech poleży. Następnie kolistym ruchem tą samą solą przetrzeć, zmieść sól, dopolerować korkiem opalonym nad świecą, tak, aby miejsce, którym będziemy polerować, było nadwęglone i zwilżone naftą pół na pół z oliwą.

Meble skórą kryte oczyścić: Zmyć wodą do której na szklankę dolać łyżkę dobrego octu winnego, następnie rozmieszać dokładnie białko surowe pół na pół z olejem lnianym, zapędzlować równo mebel, dotrzeć do sucha i do połysku miękkim, płociennym gałgankiem.

Rady praktyczne.

Stalowe przedmioty, chcąc uchronić przed rdzą, należy je posmarować olejem parafinowym albo woskiem rozpuszczonym w terpentynie, następnie zawinąć w barchanowy płatek. Stalowe przedmioty czyszczą się ładnie oliwą zmieszaną z sadzą.

Brązowe kałamarze, lichtarze, przecierać zamszową skórką wilgotną od spirytusu. Można też użyć wody zaprawionej amoniakiem w stosunku łyżki na szklankę. Niektórzy, aby uniknąć zachodzenia i czernienia brązów, których powierzchnia niszczy się od zbyt częstego czyszczenia, powlekają go specjalnym, kupnym lakierem. Jest to doskonały środek konserwujący, wygląd jednak przedmiotu bardzo na tym traci.

Miedziane naczynia czyści się pięknie gliną z octem. Dobry jest również przesiany popiół drzewny z amoniakiem, kwas od kiszonej kapusty, ocet z kredą itp.

Ponieważ wszelkie metale czyści się wprawdzie z dodatkiem kwasów, ale następnie pod działaniem kwasu czernieją, należy je po oczyszczeniu starannie opłukać, obetrzeć i osuszyć na ciepłym piecu. Jeżeli się wda grynszpan, wyszorować wodą z amoniakiem.

Organizacja kobiet prac. zawodowo.

Dnia 12 stycznia odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członkiń Polskiego Zjednoczenia Kobiet Pracujących Zawodowo, na którym wybrany został nowy zarząd, który ukonstytuował się w dniu 19 stycznia w składzie następującym: przewodnicząca p. sen. Szelągowska, wiceprzewodniczące pp. H. Welmanowa-Milewska, dr. H. Millerówna, sekretarki pp. E. Dziewulska, K. Janczewska i I. Ostrowska, skarbniczka pp. I. Palędzka i dr. K. Borowska oraz członkinie pp. A. Brzezińska, J. Lewakowska, M. Sierakowska, S. Podhorska-Okołów. Do komisji rewizyjnej wybrane zostały pp.: J. Kossowa-Wiśniewska, J. Myślińska, H. Podgórska, A. Ryszkiewiczowa, M. Żerańska. Do sądu koleżeńskiego pp. bar. H. Lesser, W. Filipowiczowa, E. Manteuflowa, L. Nitschowa, J. Ujejska.

Hafty na sukni popołudniowej.



Hafty i roboty ręczne w ogóle, wkraczają coraz śmielej w dziedzinę sukien popołudniowych.

Na szkicu po prawej stronie widzimy zeszłoroczną sukienkę z żabotem, która wygląda zbyt jednostajnie, aby ją nosić drugi sezon. Zmieniamy więc ją w ten sposób, że zdejmuje się żabot, bluzkę ściąga się nieco, tworząc małą draperię przy powiększonym nieco dekolcie.

Haft wykonuje się, zależnie od upodobań z jedwabiu, perełek czy grubego kordonku. Rękaw ucina się na modny fason, sięgający z ledwością poza łokieć.

Z zagadnień ogrodniczych

Luty w sadzie i ogrodzie.

W sadzie prowadzimy w bieżącym miesiącu dalszy ciąg zajęć ze stycznia. A więc czyści się i skrobie pnie drzew i grubsze konary, prześwietla zbyt gęste korony, wycina gałęzie suche, krzyżujące się, oraz za nisko zwisające (tak zwane wilki). — Jednocześnie należy zbierać i niszczyć jajka i gniazda szkodników. Wszystkie odpadki, powstałe z tych robót, trzeba zaraz z sadu usunąć i spalić, aby nie były nadal rozsadnikami chorób i pasożytów.

Po oczyszczeniu pnie i grubsze gałęzie trzeba pobielić mlekiem wapiennym z domieszką krowieńca i gliny oraz siarczanu miedzi. Drzewek, świeżo posadzonych, bielić nie należy. Następnie całe drzewa od góry do dołu opryskać dokładnie roztworem karboliny sadowniczej, biorąc 5—6 litrów karboliny na 100 litrów wody.

Drzewa bardzo stare i przestające rodzić, można w końcu lutego odmładzać, czyli ostro przycinać i formować ich korony, a ramy wygładzać i zasmarowywać maścią ogrodniczą. Od połowy lutego, o ile nie ma zbyt silnych mrozów można zacząć ciąć drzewka karłowe i formowane.

Pełno jest roboty w lutym przy krzewach owocowych. Trzeba prześwietlać agresty i porzeczki, wycinając gałęzie starsze, omszone i schorzałe. U malin usuwać gałęzie, które już owocowały oraz wszystkie wątłe i słabsze, a zeszłoroczne skrócić. Następnie opryskać dokładnie 5 proc. roztworem karboliny sadowniczej.

W warzywniku, jeżeli ziemia nie jest zamarznięta, kończyć kopanie, nawożenie i regulówki, pozostawiając ziemię w ostrej skibie. Zakładać inspekty i wysiewać w nich sałatę, rzodkiewkę, karotę, pietruszkę, kalafiory, kapustę, kalarepę, selery, pory, szpinak, buraki ćwikłowe. Ostrożnie, lecz możliwie obficie inspekty przewietrzać, polewanie wodą podgrzaną stosować oględnie. Siać albo wysadzać podhodowane ogórki i melony. Kiełkować ziemniaki.

Ramy, półki, skrzynki do wysiewu wyszorować dla dezynfekcji 5 procentowym roztworem siarczanu miedzi. W razie występowania w ubiegłym roku jakiej choroby, należy górną warstwę ziemi usunąć i zastąpić ją świeżą, lub też ziemię przeprażyć w rozpalonym piecu. — Nasiona ogórków i pomidorów przeznaczone do siewu zaprawić na krótko przed siewem wodnym roztworem sublimatu (1 pastylka jednogramowa sublimatu na 1 litr wody, moczyć przez 15 minut). Zniszczy to zarodniki grzybów pasożytniczych znajdujących się na powierzchni nasion.

W ogródku kwiatowym i ozdobnym utrzymujemy porządek, sprawdzamy przykrycia na czułych na mrozy roślinach (w dnie odwilży trzeba je wietrzyć, okrywając przed wieczorem). Drzewa alejowe, solitery i skupiny w miarę potrzeby przerzedzić, wycinać uschnięte gałęzie, krzyżujące się i słabe, czyścić pnie, a wszelkie rany zasmarować maścią ogrodniczą. O ile nie przeszkadzają śniegi i silne mrozy — można ciąć żywopłoty i szpalery. Przy cięciu krzewów ozdobnych trzeba uważać, aby nie przycinać te gatunki, które wytwarzają pączki kwiatowe już na jesieni, jak na przykład bzy i jaśmince.

Na trawniki i kwietniki rozwozić komposty, popiół drzewny itp. materiały nawozowe. O ile mamy szklarnię przygotowujemy rośliny do wysadzenia w grunt, np. siać należy w mnożarni begonię bulwiastą. W dalszym ciągu pędzimy rośliny cebulkowe oraz inne rośliny, jak: bzy i konwalie, szczepimy róże na dziczkach, o ile przygotowaliśmy sobie na jesieni w piwnicy dziczki i zrazy. Sadzonkujemy złocienie (chryzantemy). Ścinamy i dołujemy zrazy (szczepy) z drzew i krzewów ozdobnych do wiosennego szczepienia.

W przechowalniach pilnie przebierać zapasy, usuwać nadpsute i skaleczone. W pogodne i ciepłe dnie wietrzyć kopce, piwnice i skrzynie. Przebierać cebulę.

Kompletować nasiona i przygotować je do siewu. Brakujące zamówić. Przygotować narzędzia ogrodnicze potrzebne wiosną.

Smętek.

—«:»—

Kosztowna lekcja tańców.

Pewien handlarz koni z Orleanu nazwiskiem Lemaitre przybył do Paryża i postanowił się nauczyć nowego tańca, o którym tyle słyszał w swym mieście, Lambeth Walka. W pewnym barze przy rue Pigalle poznał on dwie „Amerykanki“, które podjęły się nauczenia go tego tańca. Ponieważ w barze trudno było to przeprowadzić, Lemaitre udał się wraz z swymi nowymi znajomymi do ich mieszkania i zabrano ze sobą kilka flaszek szampana.

Lekcja tańca skończyła się w komisariacie, dokąd Lemaitre został dostarczony w stanie nieprzytomnym. Po wytrzeźwieniu spostrzegł on, że lekcja tańca wypadła mu niezwykle drogo, kosztowała go bowiem 48.000 franków, którą to sumę „nauczycielki“ wyjęły mu z portfelu jako nagrodę za trudy poniesione w czasie nauki Lambeth Walka.

List z Warszawy.

Teatr jak bombonierkę

ofiarowała stolicy Maria Malicka.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, w lutym.

Przy ul. Marszałkowskiej Nr 8 został otwarty nowy teatr pt. **„Teatr Malickiej".** Nie tylko nowy, ale i całkiem nowoczesny. Nie przypomina z zewnątrz teatru, raczej kino. Neonowa reklama zaprasza do wnętrza, które wygląda, jak bombonierka od Wedla. Miły, zaciszny i taki jakiś przytulny jest ten **drugi już z rzędu teatr Malickiej.** Choć najmłodszy z teatrów warszawskich, stał się od razu modny i zdobył z miejsca publiczność stolicy. „Teatr Malickiej" jest naprawdę teatrem młodym. Młodym nie tylko dniami istnienia, ale także duchem, atmosferą, dążeniami i upodobaniami.

Gnany ciekawością, postanowiłem i ja obejrzeć „Teatr Malickiej". Udałem się więc do „szarej eminencji" teatru, do administratora dyr. Borskiego. To nasz dobry znajomy z Bydgoszczy. Na samą myśl o Bydgoszczy dyr. Borski nabiera rumieńców wymowy i z łezką sentymentu wspomina te dobre czasy.

I powiada:

Oj! — **były to dobre czasy, gdy się pracowało z dyr. Stomą.** Dziś — widzi pan — jest inaczej. Rzeczywiście, dyr. Borski jest strasznie zajęty i cała nasza rozmowa prowadzona jest przy akompaniamencie ustawicznych dzwonków telefonicznych i licznych odwiedzinach interesantów. Za chwilę wpada jakaś panienka z rachunkiem. Dowiaduję się, że to od krawcowej, że suknia dla aktorki do jednej sztuki kosztuje 908 zł.

Rozmawiamy, ale zbliża się już godzina rozpoczęcia przedstawienia. W kancelarii robi się również gorąco. Jak w Argentynie. No, i gorąco również od 1.100 świec, którymi jarzy się teatr. **Na każdego widza wypadają trzy lampy.**



MARIA MALICKA I MICHAŁ PLUCIŃSKI w rolach głównych w sztuce „Pani Bovary" w „Teatrze Malickiej" w Warszawie.

Czas jednak skończyć pogawędkę i pójść na widownię, by zobaczyć „Panią Bovary". Na zakończenie dowiaduję się jeszcze, że dyr. Borski wróci do Bydgoszczy — ale na emeryturę.

Tematem sztuki, jaką wystawił „Teatr Malickiej" jest historia prowincjonalnego doktora i jego żony. Młoda p. Bovary nudzi się w małomiasteczkowym otoczeniu, bierze kochanka, a gdy ten ją porzuca, bierze drugiego, robi długi i nie mogąc znaleźć wyjścia z zawiłej sytuacji, popełnia samobójstwo. To jest jakby akcja tej **przerobionej na scenę przez Zofię Nałkowska słynnej powieści Flauberta „Pani Bovary".** Lecz zasadniczy rytm sztuki, jej — powiedziałbym główny temat — stanowią właśnie przemiany psychiczne bohaterki. **Maria Malicka, w której ograniczenie łączy się wdzięk i głębia stonowanego na zewnątrz tragizmu, znajduje w roli „Pani Bovary" nową, wspaniałą postać do swej galerii wielkich kreacyj scenicznych.**

W „Teatrze Malickiej" czuje się nowe prądy, z przedstawienia robi się tu prawdziwe zdarzenie, reakcja ludzka, a nie udawanie człowieka. Zbyszko Sawan, dyrektor tego teatru, wchodzi na psychologiczne tropy badania duszy ludzkiej. Dzięki reżyserii Sawana, każda maska stała się indywidualnością, każda rozmowa żywą i jasną dyskusją o pewnym zagadnieniu, o jakiejś sprawie.

Na ten spektakl poszedłbym jeszcze raz z przyjemnością. (ski)

„Dostawca broni" za kratkami.

Sąd londyński skazał na dwa lata więzienia jednego z największych oszustów doby obecnej, który żerował na fikcyjnych dostawach broni. Jest to Michael Dennis Corrigan i przywłaszczył sobie tytuł meksykańskiego generała, gdyż miał prowadzić dla Meksyku zakupy broni. Ostatnie oszustwo Corrigana wyszło na jaw, gdy na zamówienie francuskieggo dostawcy broni zamiast amunicji dla Chin, nadesłał skrzynie odpadków, które zostały skontrolowane w porcie marsylskim. Nieuchwytność oszusta, który posiadał wspaniałe mieszkanie w najwytworniejszej dzielnicy Londynu, polegała na tym, że posiadał on kilka prawdziwych paszportów, wystawionych zawsze na fałszywe nazwiska. Ostatni paszport Corrigana był wystawiony przez rząd irlandzki. Corrigan był namiętnym graczem na wyścigach i znany był ze swej rozrzutności. Tak np. po wygranej na wyścigach miał zwyczaj w wytwornych restauracjach rozdawać wszystkim kelnerom pięciofuntowe napiwki. Głównemu świadkowi oskarżenia, Francuzowi Lafitte'owi proponował 6.000 funtów za odmowę zeznań.

Corrigan poszukiwany był przez władze policyjne szeregu państw i jak ujawniło śledztwo, siedział już raz w więzieniu angielskim. „Generała meksykańskiego" wykryła specjalna brygada Scotland Yard'u.

Rywal króla Jerzego VI.

W londyńskim sądzie rozpoczął się proces niejakiego Antoniego Williama Halla, emerytowanego inspektora policji z hrabstwa Shropshire. Hall cierpi na idée fixe, uważając siebie za potomka w prostej linii osławionego króla Henryka VIII, a przez to pretendenta do tronu angielskiego.

W ostatnich czasach Hall wydał „manifest", podpisany pełnym tytułem: „Król Antoni Angielski", świadczący o poważnych zaburzeniach psychiatrycznych autora. Przede wszystkim „król Antoni" pragnie obalić wszystkie rządy w całym świecie, znieść wszelkie podatki tak państwowe, jak i samorządowe, a głównie podatek od piwa, wódki, herbaty, kakao i lokali rozrywkowych. Przechodnie i rowerzyści będą otoczeni specjalną opieką, „a szczególnie zostanie zalecone — pisze dosłownie król-policjant — naszym poddanym korzystanie z komunikacji rowerowej". Na pytanie sędziego, który przysłuchiwał się wywodom Halla z pobłażliwym uśmiechem, powiedział on, że w sprawie tej przemawiał już na 1.700 zebraniach i obecnie potrzebuje tylko kilka dowodów, by przeprowadzić swą sprawę prawnie.

Aktor, który 10 tys. razy występował w „Ciotce Karola".

W Sidney zmarł z końcem ub, r. znany aktor australijski nazwiskiem Bedford. Aktor ten, który dożył sędziwego wieku 93 lat, sławny był z tego, że 10 tys. razy wystąpił w tytułowej roli popularnej sztuki — granej również w Polsce — pt. „Ciotka Karola". Od swego 35 roku życia występował on już tylko w tej roli i doprowadził swą grę do takiej doskonałości, że zarówno z Ameryki, jak i z Europy zjeżdżali się widzowie, ażeby oklaski[illegible]ać go w „Ciotce Karola".

Pod adresem Targów Poznańskich.

Wobec zbliżającego się powoli terminu otwarcia Targów Poznańskich (30 kwietnia) warto zwrócić uwagę na jeden może niedostatecznie doceniany moment, związany z udziałem firm przemysłowych czy rzemieślniczych w Targach.

Przez pawilony targowe przewijają się dziesiątki, a nawet setki tysięcy osób. Oglądają one eksponaty, interesują się ich przeznaczeniem. Często szukają przedmiotów, których na Targach nie ma. Zapytują więc wystawców, u których spodziewali się znaleźć dany przedmiot, dlaczego go nie wytwarza.

Klientela targowa nie jest bynajmniej bezmyślną trzodą. Wystawca więc może czerpać wiele podniet do uzupełnienia programu swej produkcji.

Pod adresem dyrekcji Targów Poznańskich warto by skierować apel o rozpisanie ankiety wśród wystawców, ile nowych artykułów produkują pod wpływem udziału w Targach.

ETYKA W HANDLU.

Wmawianie towaru. — Sprawiedliwa ocena. — Lichwa i spekulacja.

Niewiele spośród poruszonych przez Katolicką Agencję Prasową organ Episkopatu polskiego momentów może mieć zastosowanie do naszych dzielnic zachodnich, gdzie etyka kupiecka stoi na ogromnie wysokim poziomie. Kodeks Społeczny da się zastosować i winien być ustawowo stosowany w Polsce B i C. — red.

Ukazał się ostatnio „Biuletyn Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików" (kwartalnik), w którym m. in. poruszoną została doniosła i praktyczna sprawa etyki w handlu.

Im kto wyłączniej żyje z handlu — podkreśla wspomniany biuletyn — i im szersze prowadzi interesy, tym bardziej powinien rozumieć konieczność uzgadniania swego postępowania z zasadami moralności. Trzeba opracować kodeks szczegółowy etyki katolika w handlu. Na tym miejscu podajemy tylko kilka zasadniczych wskazań.

Tak, to tylko żydzi.

A więc n. p. sprawa wmawiania towaru. Nie mówiąc już o sztuczkach oszukańczych dla sprzedania czegoś z wadami (jakto robią żydzi — red), za niezgodne z etyką należy uznać sprzedawanie przedmiotu wprawdzie bez wad, ale mało użytecznego lub zgoła bezużytecznego. Albo inny rodzaj wmawiania, w którym chodzi o rozbudzenie w kliencie chęci kupna czegoś zupełnie innego, niż szuka. Powszechnie uważa się to za niewłaściwe, jeżeli chodzi o naciąganie w ten sposób dzieci, ale czy jest jakaś różnica, gdy stosuje się tę metodę do dorosłych. Przykład (szczególnie już skrajny): europejski handel wśród ludów niecywilizowanych.

Żerowanie na ludzkiej naiwności.

Handel i pracujący dla niego przemysł nie ogranicza się do propagandy nowych zapotrzebowań. To mu nie wystarcza. Obmyśla więc ulepszenia i wynalazki, które nie są żadnymi ulepszeniami, ale które wykorzystują ludzką naiwność. Zdarza się n. p. że fabryki dla zwiększenia zbytu obniżają celowo, wbrew możnościom techniki, trwałość wyrobów (n. p. żarówek elektrycznych). Jest to nieetyczne.

Do wyraźnych niewłaściwości zwyczajów handlowych należy również wypłacanie prowizji załatwiającym kupno dla osób trzecich.

Sprawiedliwa cena.

Gdy mowa o sprawiedliwej cenie, to w tym względzie „Katolicki Kodeks Społeczny" podaje następujące wskazania: O ile jest cennik urzędowy, istnieje w zasadzie obowiązek zastosowania się do niego. W innych wypadkach o sprawiedliwej cenie stanowi zbiorowa ocena. Taka jednak ocena zbiorowa nie jest ani wyłącznie oceną sprzedawców, ani wyłącznie oceną nabywców. Jest to sąd zbiorowy, w którego wytworzeniu współdziałali z różnym prawem i siłą wszyscy zainteresowani.

Pożądanym jest organizowanie zbiorowej oceny i powoływanie do życia instytucji, w których by strony zainteresowane — wytwórcy, pośrednicy, spożywcy — mogły występować w obronie swych interesów.

Co to jest lichwa?

Z operacjami handlowymi związana jest sprawa lichwy. Teologia katolicka nazywa lichwą, w szerokim tego słowa znaczeniu, naruszenie nakazu sprawiedliwości wymiennej, bądź to w postaci nadmiernej ceny sprzedażnej, bądź w postaci nader wygórowanego komornego bądź w postaci wynagrodzenia, nieproporcjonalnego do usług, lub płacy niedostatecznej, bądź w ogóle w postaci jakiegokolwiek naruszenia zasady równowagi wzajemnych świadczeń.

Podług określenia św. Bonawentury, lichwa jest „grabieżą cudzej rzeczy pod płaszczykiem umowy", możnaby nazwać również „zyskiem nie uzasadnionym". Lichwa jest zjawiskiem bardzo aktualnym i Leon XIII w „Rerum novarum" uwydatnia jej zdolność do przybierania różnych form.

W sprawach wreszcie tranzakcji walutowej, dewizowej i towarowej, tj. poszukiwania zysku na różnicy kursu, — to, jak stwierdza „Katolicki Kodeks Społeczny" — taka spekulacja nie jest sama przez się niegodziwa. Co się tyczy tranzakcji giełdowych różnicowych i premiowych, jeśli one nie stanowią lokaty ani nie mają pokrycia, oczywistym jest, że wynikające z nich szkody natury moralnej przewyższają korzyści, jakie im niektórzy przypisują.

Obóz dla uchodźców hiszpańskich.



Uchodźcy hiszpańscy z Katalonii w obozie koncentracyjnym na pograniczu francuskim.

Jak umierali wielcy ludzie?

Przeglądając życiorysy wielkich ludzi, łatwo zauważymy, iż **tylko nieliczni spośród geniuszów umarli śmiercią naturalną, nie spowodowaną przewlekłą chorobą lub niszczącym nałogiem.** Do tych nielicznych należał Verdi, który w pełni talentu mając 74 lata, komponował „Otella". Meyerbeer w 73 roku życia skomponował „Afrykankę", Cervantes, jako 67-letni starzec, tworzy swego „Don Kichota", a Goethe zgasł cicho w wieku 84 lat w swoim ulubionym Weimarze, kończac „Fausta". Feldmarszałek Hindenburg miał 68 lat w chwili, gdy kierował bitwą pod Tannenbergiem. Do późnej starości zachowali świeżość umysłu i zdolność tworzenia Aleksander Humbold, Lew Tołstoj i Jan Matejko.

Niestety, są to wyjątki. **Większość zginęła bądź śmiercią tragiczną, bądź zmarła wskutek nagłych chorób.** Genialny chemik francuski, Levoisier, oddał głowę podczas Wielkiej Rewolucji pod nóż gilotyny: świetny malarz hiszpański, Murillo, zabił się, spadłszy z rusztowania, poeta Shelley utonął w czasie kąpieli; Emil Zola popełnił samobójstwo; poeci rosyjscy Lermontow i Puszkin zginęli w pojedynkach.

Wielu sławnych uczonych zmarło na straszną chorobę raka: Napoleon, Beethoven, Canova, Brahms, Turgieniew i Strindberg. Nie mniejsze spustoszenie czyniła **gruźlica:** zmarli na nią: Schiller, Słowacki, Chopin, Dostojewski, Jacobson, Chamisso. Ofiarą **paraliżu postępowego** padli: Nietsche, Donizeti, Maupassant, Smetana oraz Wilson.

Na **gruźlicę stosu pacierzowego** zmarli: Henryk Heine, Sue i Hoffman. Nieuleczalnymi **alkoholikami** byli: Paul Veraine, Liliencron i Keller. Obłąkaniu ulegli: Gogol, Edgar Poe i Torquato Tasso. Mozart zmarł na zapalenie nerek, astronom Kepler — na grypę, Jan Strauss — na zapalenie płuc, Balzak i Żeromski — na atak serca. Epidemia cholery miała swoje ofiary w Mieckiewiczu, Heglu, Czajkowskim, Dżuma zabrała Holbeina, malaria — Byrona i Dürera.

Żniwo śmierci gwałtownej lub spowodowanej chorobami pochłonęło zatem **więcej ofiar spośród nacechowanych geniuszem ludzi, niż naturalna, spokojna śmierć starcza.**

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 9 lutego 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki — telefon 18-44.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Książę i żebrak".
Lido: „SUEZ".
Lily-Chylonia: „Chicago".
Morskie Oko: „Paryżanka".
Miraż-Orłowo: „Przygody Robin Hooda"
Polonia: „Proces dr. Derugi".
ZORZA-GRABÓWEK: „Królowa Przedmieścia".

— **Dzieci na froncie wyborczym.** W trybie karnoadministracyjnym ukarany został miesiącem bezwzględnego aresztu 34-letni **Józef Pikor,** działacz socjalistyczny, który w dniu wyborów do Rady Miejskiej **zmobilizował około 300 dzieci** i przechodził z nimi ulicami Obłuża w pobliżu Komisyj wyborczych, zakłócając spokój urzędowania Komisyj i utrudniając obywatelom swobodne przejście do lokalów wyborczych. Pikor już w roku 1936 był skazany przez Sąd Okręgowy w Gdyni na rok więzienia za bójkę.

— **Poświęcenie zbiornic Komunalnej Kasy Oszczędności m. Gdyni.** Dnia 7 bm. odbyło się poświęcenie dwóch nowych lokali miejskich zbiornic KKO m. Gdyni, przeniesionej przed niedawn. czasem zbiornicy przy ul. Portowej oraz zbiornicy na dworcu kolejowym. W obecności przedstawicieli urzędu morskiego, kolejnictwa oraz współpracowników KKO m. Gdyni z dyr. Linke na czele, dokonał poświęcenia nowego lokalu proboszcz portowy ks. Sękiewicz.

— **Staraniem Organizacji Przysp. Wojsk. Kobiet** w Gdyni w dniu 7 bm. w małej sali KPW odbył się odczyt p. Marii Zaborowskiej, przewodniczącej komitetu społecznego w Warszawie nt. „Przysposobienie Wojskowe Kobiet za granicą.

— **Wycieczka studentów niemieckich w Gdyni.** W dniu dzisiejszym przybyła do Gdyni wycieczka studentów wyższej szkoły technicznej w Szczecinie w ilości 13 osób pod przewodnictwem radcy budowlanego p. Heise. Uczestnicy wycieczki wysłuchali odczytu dyrektora urzędu morskiego o porcie, po czym zwiedzili port w towarzystwie jednego z inżynierów urzędu morskiego.

— **Zarząd Polskiego Białego Krzyża w Gdyni** urządza w tłusty czwartek 16 bm. tradycyjny podkoziołek o godz. 20 w salonach Polskiej Riwiery.

— **Z akcji Pomocy Zimowej** korzysta obecnie około 3.000 bezrobotnych, którzy dotychczas odpracowali już 12.618 dniówek. Społeczeństwo Gdyni wpłaciło do tej pory na rzecz Komitetu Pomocy Zimowej 297.516 zł. Z kwoty tej wydatkowuje się również na pomoc dzieciom. Komitet Pomocy Dzieciom otrzymał dotychczas 44.293 zł.

12 lekarzy niemieckich przyjechało

„Pułaskim" z Brazylii do Niemiec na miejsce wydalonych żydów.

S/s Pułaski powrócił w środę 8 bm. z 16 podróży do Ameryki Południowej, przywożąc kilkudziesięciu pasażerów i 1.300 ton ładunku. Wśród podróżnych znajdowała się dziennikarka argentyńska pani Elza Katanyi de Widekojen oraz konsul brazylijski Georges Kabral, który wysiadł w Boulogne s/mer.

Z Brazylii do Kolonii jechało 12 niemieckich lekarzy. Jest to niezmiernie znamienne, że Niemcy sprowadzają obecnie lekarzy z poza Oceanu, gdzie mieli oni doskonałą praktykę i duże majątki. Zapewne zastąpią wydalonych lekarzy żydowskich. Byłby to przykład dla nas godny ze wszechmiar naśladowania.

Sensacyjny proces o oszczerstwo.

Gdynia. Przed Sądem Grodzkim w Gdyni zakończył się sensacyjny proces o oszczerstwo, wytoczony przez prezesa **Bolesława Nowackiego** z Orłowa, przeciw pośrednikowi **Kunie,** który w swoim czasie na zebraniu właścicieli pensjonatów z Orłowa, wystąpił z b. ostrymi zarzutami o charakterze wykroczeń przeciwko moralności.

Sąd dopuścił ze strony p. Kuny świadków, jakich ten zażądał, dając mu możność **przeprowadzenia w pełni dowodu prawdy.** Niemniej, wobec braku tych dowodów, p. Kuna **został skazany** na 5 tygodni aresztu bez zawieszenia, 200 zł grzywny z zamianą na wypadek nieściągalności na 20 dni aresztu oraz ponoszenie wszelkich kosztów. W motywacji wyroku sąd surowo napiętnował krzywdę, wyrządzoną przez oszczerstwo, które jest najwłaściwszą bronią w walce przeciwko ludziom zajmującym wysokie stanowiska.

Obywatele!

Liga Morska i Kolonialna wydała następującą odezwę: W dniu 10 lutego 1939 r., w 10 rocznicę odzyskania **dostępu do morza,** nasza Marynarka wojenna, a z nią Gdynia i cała Polska obchodzić będzie wielkie święto. W dniu tym przybywa do Gdyni i powiększa skład naszej floty wojennej okręt podwodny

ORP „ORZEŁ",

wybudowany z ofiar społeczeństwa, które na apel Ligi Morskiej i Kolonialnej składa hojne ofiary na **Fundusz Obrony Morskiej.**

Na uroczystość inkorporacji okrętu przybędą do Gdyni liczne delegacje Ligi Morskiej i Kolonialnej z całej Polski **z p. generałem Kazimierzem Sosnkowskim,** prezesem zarządu FOM i **p. generałem Kwaśniewskim,** prezesem zarządu Głównego L. M. i K. na czele.

W dniu tak uroczystym Gdynia winna przybrać odświetny wygląd i przyozdobić się w chorągwie o barwach narodowych.

Apelujemy do całego społeczeństwa, by wzięło gremialny udział w uroczystościach, organizowanych przez L. M. i K. i zadokumentowało swą dążność do dalszej **Budowy Potęgi Polski na morzu.**

Komitet Organizacyjny.

— **Z polskich połowów śledzi** powróciły ostatnio dwa lugry rybackie. „Delfin III", „Gdy 268", które powróciły do Gdyni na leża zimowe, wykorzystując swą podróż dla transportu ostatniego plonu swych połowów.

— **Fatalność!** Podczas, gdy nasi rybacy a z nimi i cały nasz przemysł rybny na wybrzeżu cierpią na brak szprota, szwedzkie rybołówstwo ma kłopot z powodu obfitości połowów tych ryb. W ostatnich dniach stycznia rb. połowy były tak wielkie, że Centralny Związek Szwedzkich Rybaków zachodniego wybrzeża postanowił obniżyć granicę połowów szprota z 10 do 7 skrzyń na rybaka dziennie.

— **Rowerem na dach taksówki.** Około godziny 8 rano nastąpiło na ul. Św. Jańskiej niebywałe zderzenie dwóch rowerzystów z taksówką. Roznosiciel gazet Dormowicz jadący na rowerze, w jakiś przedziwny sposób wyrzucony został wskutek zderzenia na dach taksówki i wyszedł względnie cało z wypadku drugi natomiast Panne, również roznosiciel gazet i również jadący na rowerze dostał się pod koła tejże taksówki i doznał obrażeń. Odwieziono go do szpitala.

Obrady Zarządu Okręgu Pomorskiego P. Z. Z.

Toruń, 7. 2. W poniedziałek 6 bm. odbyło się w Toruniu zebranie konstytucyjne zarządu okręgu pomorskiego P. Z. Z. Prezesem okręgu został p. sędzia Alojzy Glemma, wiceprezesami — pp. dr Władysław Sperczyński i dr Józef Kulikowski, sekretarzem p. Edmund Jonas, skarbnikiem mgr. Marian Wojnowski.

Następnie na podstawie referatu p. mgr. Wojnowskiego dokonano przeglądu prac organizacyjnych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych, prowadzonych przez Okręg Pomorski P. Z. Z. Doskonałym przeglądem sił P. Z. Z. na Pomorzu i panującej w Kołach P. Z. Z. atmosfery incjatywy i pracy, był odbyty 22 stycznia br. walny zjazd okręgu w Toruniu. **Liczba kół i członków P. Z. Z. stale wzrasta.** W ciągu stycznia br. liczba kół powiększyła się o 4 (Fordon, Półczyno, Swarzewo, Gruta) do 172, a **liczba członków o przeszło 2.000,** m. in. przez przystąpienie z dniem 1 stycznia br. większej ilości oficerów i podoficerów W. P. kadry zawodowej do P. Z. Z.

Obecnie na terenie Pomorza P. Z. Z. prowadzi zbiórkę na Fundusz Szkolnictwa Zagranicą. Zbiórka odbywa się w atmosferze zupełnego zrozumienia i życzliwości ze strony całego społeczeństwa pomorskiego.

W szeregu spraw, poruszonych na zebraniu, omówiono m. in. wytyczne dla memoriału w sprawie kredytów inwestycyjnych dla przygranicznych powiatów Pomorza oraz dla akcji propagandowej wśród robotników, udających się na prace rolne na teren W. M. Gdańska.

Czeladnicy piekarscy przy stole obrad.

W „Gospodzie" przy ul. Sukienniczej, odbyło się walne zebranie Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Spożywczego i Pokrewnych oddziałów piekarzy w Toruniu, które zagaił prezes p. Kiprowski. Na przewodniczącego zebrania powołano p. Galikowskiego. Ze sprawozdania, jakie złożył prezes Kiprowski, wynika, że aczkolwiek oddział piekarzy istnieje w Toruniu zaledwie pół roku, to jednak rozwija się bardzo pomyślnie i stoi na straży interesów czeladników piekarskich. M. in. zawarto umowę zbiorową, która niewątpliwie poprawi byt czeladników. Wyłoniono również w oddziale komisję, która w przyszłości, o ile zajdzie potrzeba będzie likwidować zatargi pomiędzy czeladzią a pracodawcami. Po sprawozdaniach pozostałych członków zarządu i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy w składzie następującym: prezes — p. Kiprowski, wiceprezs — p. Selpliński, sekretarz — p. Marach, zastępca sekr. — p. Galikowski, skarbnik — p. Spajer. Komisja rew. pp.: Wiśniewski, Krezyman Brzeziński. Delegatem na walny zjazd związku wybrano p. Kiprowskiego. Hasłem „Cześć rzemiosłu" walne zebranie czeladników piekarskich zakończono.

Skazanie śmiałego złodzieja mieszkaniowego.

Toruń, 9. 2. Podczas świąt Bożego Narodzenia niej. Bronisław Łukacz, zam. w Toruniu, korzystając z nieobecności domowników, zakradł się do mieszkania pp. Podolskich przy ul. Św. Jakuba 21, skąd zabrał garderobę i inne rzeczy, wartości 600 zł. Złodziej mieszkaniowy nie miał jednak szczęścia, gdyż został ujęty jeszcze tego samego dnia we Włocławku, dokąd pojechał pociągiem na „gapę".

Ostatnio Łukacz odpowiadał przed toruńskim sądem grodzkim, gdzie przyznał się do winy i prosił o łagodny wymiar kary. W wyniku rozprawy, sąd skazał Łukacza na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

—«:»—

— **Udany koncert na pomoc zimową.** W auli gimn. im. M. Kopernika odbył się koncert, z którego dochód przeznaczony został na pomc zimową. Jako soliści wystąpili pp.: znany wirtuoz Wiktor Winterfeld z Bydgoszczy oraz świetnie zapowiadająca się młoda śpiewaczka p. Helena Kowalska. Koncert ten cieszył się dużym powodzeniem wśród miłośników pięknej muzyki.

Biła i katowała swoje dziecko

Przed toruńskim sądem okręgowym odpowiadała 35-letnia Helena Wesołowska, zam. w Toruniu przy ul. Podgórnej 52.

Akt oskarżenia zarzucał jej, że w czasie od 1936 r. do października ub. r. znęcała się nad swoją 9-letnią córeczką Bogumiłą, bijąc ją paskiem i drutem po całym ciele. Oskarżona nie przyznała się do katowania swego dziecka. Tłumaczyła się przed sądem tym, że karciła paskiem dziecko, kiedy było niesforne i nie słuchało jej.

Wezwani na rozprawę świadkowie zeznali bardzo niekorzystnie dla oskarżonej. Stwierdzili oni mianowicie, że Wesołowska biła tak silnie swoją córeczkę, że ta miała całą twarz i ciało posiniaczone, że dziecko z płaczem uciekało z domu i żaliło się na matkę.

Wobec takiego obciążenia sąd skazał nieludzką matkę na 6 miesięcy więzienia. Wykonanie kary sąd warunkowo zawiesił jej na przeciąg 3 lat.

—«:»—

— **10 miesięcy więzienia za uraz cielesny.** W sierpniu ub. roku w majątku ziemskim w Sławkowie, w powiecie toruńskim odbywały się dożynki. Po skończonych dożynkach w drodze powrotnej do domu spotkali się Rojek Zygmunt, lat 22 i Wiktor Dynas. Pomiędzy nimi na tle osobistych nieporozumień doszło do sprzeczki, w czasie której Rojek uderzył Dynasa w głowę pałką gumową zakończoną żelazną gałką. Wskutek urazu, Dynas doznał wstrząsu mózgu i przewieziony do szpitala w Toruniu przeleżał 4 miesiące. Obecnie Zygmunt Rojek odpowiadał przed toruńskim sądem okręgowym, który w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał go na 10 miesięcy więzienia.

Straszna katastrofa samochodowa na szosie pod Sartowicami.

Grudziądz, (tel. wł.) W środę przed południem wydarzyła się na szosie pod Sartowicami (pow. świecki) **straszna w swych skutkach katastrofa samochodowa.** O drzewo przydrożne rozbił się samochód osobowy **mistrza piekarskiego Edmunda Pawlusa z Grudziądza (Budkiewicza 3),** którym właściciel auta razem **z mistrzami piekarskimi Janem Zajączkowskim (Mickiewicza 18) i Leonem Kowalskim (Hallera 20)** udawali się do Tucholi na pogrzeb zmarłego tam **mistrza piekarskiego śp. Laskiego.** Ofiary katastrofy przewieziono do szpitala powiatowego we Świeciu, a następnie przewieziono Zajączkowskiego i Pawlusa do szpitala w Grudziądzu. Szczególnie ciężki jest stan kierującego samochodem piekarza Pawlusa i starszego już wiekiem piekarza Zajączkowskiego. Lżejsze obrażenia głowy odniósł piekarz Kowalski, którym zaopiekował się zamieszkały w Świeciu syn, właściciel cukierni. **Przyczyna wypadku — na razie nieznana.**

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 9 lutego 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka, śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej czwartek: dr Ziółkowski, ul. Bydgoska 37 tel. 28-08.

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Strachy".
As: „Za winy niepopełnione".
Mars: „Załoga nieustraszonych".
Swit: „Kłamstwo Krystyny"

— **„I po co zaraz tragedia".** Oto tytuł dowcipnej, żywej, pełnej zdrowego humoru i lekkości komediofarsy komediopisarza Romana Niewiarowicza, jaką wystawił Teatr Ziemi Pomorskiej w reżyserii Hanny Małkowskiej, w obsadzie pp. Gołaszewskiej, Ładosiówny, Cybulskiej, Przysieckiej, Strzeleckiego, Wasilewskiego, Cybulskiego, Krzyskiego, Klejera, Małkowskiego, Kuryłły i innych. „I po co zaraz tragedia" grana będzie dziś (czwartek), sobota, niedziela o godz. 20.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Czwartek 9 bm. godz. 16 Toruń: „Chory z urojenia"; w piątek i sobotę o godz. 20: „I po co zaraz tragedia".

— **Polska sprawa morska i kolonialna.** Staraniem zarządu Okr. Pom. Ligi Morskiej i Kolonialnej odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 18,30 w sali bananowej Domu Społecznego w Toruniu odczyt prezesa zarządu głównego LMK gen. Stanisława Kwaśniewskiego pt. „Polska sprawa morska i kolonialna". Wstęp bezpłatny.

— **Ważne dla katolickich radiosłuchaczy.** Przypominamy, że w piątek, dnia 10 bm. o godz. 19-ej w Domu Katolickim w Toruniu odbędzie się organizacyjne zebranie tych wszystkich katolików, którym sprawa katolickich audycyj radiowych w Polsce nie jest obojętna. Zebranie to ma na celu stworzenie w Toruniu oddziału i okręgu Związku Katolickich Radiosłuchaczy. Na zebraniu przemawiać będzie generalny sekretarz diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej ks. prałat Lewandowski z Pelplina. Wszystkim naszym Czytelnikom gorąco polecamy zainteresowanie się piękną inicjatywą KSM i Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

— **W niedzielę akademia papieska.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 12 bm., o godz. 12,30 odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej uroczysta akademia ku uczczeniu 17-rocznicy pontyfikatu Ojca św. Piusa XI. Wstęp na powyższą akademię jest bezpłatny. Wszyscy katolicy naszego grodu wezmą niewątpliwie udział w tej uroczystej akademii.

— **Wieczór autorski St. Wasylewskiego.** We wtorek, dn. 14 bm. wystąpi w Toruniu na swym wieczorze autorskim znakomity powieściopisarz i publicysta Stanisław Wasylewski. Wieczór ten odbędzie się w ramach wieczorów literackich TCL w auli gimn. im. M. Kopernika. Program wieczoru będzie bogaty i bardzo urozmaicony.

— **Z Konfraterni Artystów.** W dniu dzisiejszym w Konfraterni Artystów w podziemiach ratusza p. A. Piekarski, artysta Teatru Ziemi Pomorskiej, wygłosi ciekawy odczyt pt. „Norwidiada u Wyspiańskiego". Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— **Samochód wpadł na tramwaj.** Wydarzył się tu wypadek samochodowy, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Krótko przed godz. 13-tą samochód osobowy, nr rejestr. B. 61.123 z Brodnicy zderzył się, u zbiegu ulic Wola Zamkowa i Warszawska z tramwajem, jadącym z dworca miejskiego w stronę Nowego Rynku.

Wskutek zderzenia samochód został poważnie uszkodzony. Policja przeprowadza dochodzenia, które mają ustalić, kto ponosi winę w wypadku.

— **Teatr Żołnierski na dożywiania dzieci szkolnych.** W celu zasilenia funduszów na dożywianie biednej dziatwy szkoły powszechnej nr 4 na Bydgoskim Przedmieściu, Teatr Żołnierski w Toruniu pod kierown. p. kpt. Romańskiego, wystawia w sobotę, dn. 11 bm. o godz. 15 w sali kina „Mars" piękną sztukę ludową Anczyca pt. „Łobzowianie". Wesoła akcja „Łobzowian" urozmaicona śpiewami ludowymi i tańcami rozgrywa się pod Krakowem. Udział w przedstawieniu bierze cały zespół orkiestry miejscowego pułku piechoty pod dyr. p. Ptaszyńskiego. Ze względu na tak wzniosły cel impreza ta powinna być poparta przez całe społeczeństwo toruńskie, tym więcej, że Teatr Żołnierski wystawia „Łobzowian" bardzo starannie. Przedsprzedaż biletów w cenie od 20 do 80 gr odbywa się w szkole powszechnej nr 4 przy ul. Sienkiewicza 6. W dniu przedstawienia od godz. 14 w kasie kina „Mars".

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

Karetka sanitarna, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:
As: „Małżeństwo z przeszkodami".
Słońce: „Biały motyl".
Stylowe: „Skłamałam".
Świt: „Prokurator Andrejew".

— **19 rocznica odzyskania dostępu do morza.** W piątek 10 bm. urządza zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej w Inowrocławiu obchód 19 rocznicy odzyskania dostępu do morza. Program obchodu przewiduje o godz. 8,30 uroczystą mszę św. w kościele farnym i o godz. 20 akademię w sali Teatru Miejskiego przy placu Klasztornym.

— **Podwieczorek przy mikrofonie.** Przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbył się w sali hotelu Basta podwieczorek przy mikrofonie. Impreza wypadła bardzo udatnie. Dochód przeznaczono na ubogich naszego miasta.

— **Do nowego zarządu cechu krawieckiego** wybrano pp.: starszy cechu Ośmiałowski, sekretarz Chełmiński, skarbnik Tabaczyński, komisja rewizyjna: Zieliński, Kozłowski i Kościanowski, poczet sztandarowy: Walter, Marulewski i Elminowski.

— **Zjazd oświatowców.** Nowy prezes powiatowy T. C. L. ks. prob. D. Ziarniak z Brześcia zwołał do Inowrocławia zjazd prezesów i bibliotekarzy tej organizacji z całego powiatu. Na zjazd ten przybyli poza tym prezes centrali ks. dr Milik i mgr Nowak z Poznania. Podczas obrad omówiono szereg prac organizacyjnych, aby ożywić pracę oświatową w terenie.

— **Koncert w Inowrocławiu.** Pom. Tow. Muzyczne oddział w Inowrocławiu urządza w auli Państw. Liceum Pedagogicznego w piątek 10 bm. o godzinie 19.30 punktualnie koncert-audycję. Słowo objaśniające wygłosi ks. prob F. Dąbrowski z Mątew.

— **Z okazji „Dnia Polaka" z zagranicy** została zorganizowana w sali kina „Słońce" uroczysta akademia, którą zagaił p. dyr Ziętowski, domagając się odwetu za prześladowania Polaków w Niemczech i w Gdańsku. Następnie okolicznościowy referat o położeniu Polaków za granicą wygłosił ks. dyr Misiak, oświetlając to zagadnienie z wielką znajomością. Uroczystość została urozmaicona popisami orkiestry wojskowej. Na zakończenie uchwalono odpowiednią rezolucję i odśpiewano „Rotę".

— **Pożar w introligatorni.** Przy placu 3 Maja w mieszkaniu introligatora p. Pietrzaka wybuchł pożar. Pastwą płomieni padły kartoniki oraz spalił się rower. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej miejscowej straży pożarnej ogień zdołano zlokalizować. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

— **Przywrócenie targów na bydło i trzodę chlewną.** Zarząd miejski podaje do wiadomości, że z powodu wygaśnięcia pryszczycy na terenie miasta Inowrocławia uchyla się obwieszczenie z dnia 9 maja 1938 roku, dotyczące zakazu odbywania targów dużych i małych na trzodę chlewną i bydło na targowicy miejskiej.

— **Uroczystość 20-lecia** założenia kół w Inowrocławiu i Kruszwicy Stowarzyszenia Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbędzie się w niedzielę 12 lutego w Inowrocławiu. Program: Godz. 9,30 uroczysta msza św. w kaplicy Liceum Pedagogicznego w Inowrocławiu (ul. Narutowicza), odprawiona przez ks. prof. J. Szukalskiego. Godz. 10,30 zebranie uroczystościowe w auli szkoły nr 8 (sala posiedzeń Rady Miejskiej, Al. Sienkiewicza). 1. Śpiew chóru mieszanego „Moniuszko". 2. Zagajenie zebrania, powołanie prezydium. 3. Przemówienie gości. 4. „20 lat pracy Stow. Chrz. Nar. Naucz. na Kujawach" — wygłosi prezes koła Inowrocław Stefan Kamiński. 5. „Nauczyciel Stow. Chrześc. Narod. N. S. P. jako pracownik społeczny" — członek zarządu okr. Walenty Kasprzak. 6. Dyskusja, wolne głosy, zamknięcie. Godz. 13 wspólny obiad w hotelu „Pod Lwem", podczas którego gra orkiestra. Zebranie towarzyskie.

—«:»—

FORDON. W dniu imienin P Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się na Jego intencję w miejscowym kościele paraf. uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. inf. Szydzik w asyście ks. ks. wikarych Raszkowskiego i Dykiera. Pienia kościelne wykonał chór kościelny tow. śpiewu św. Cecylii pod batutą organisty p. Falkowskiego. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele miejscowych urzędów z burmistrzem p. Wawrzyniakiem na czele i liczne społeczeństwo. Na wszystkich domach wywieszono chorągwie o barwach narodowych.

— W piątek 3 bm. odbyło się zebranie wyborcze rady miejskiej celem wyboru 3 ławników miejskich. Na zebranie przybyli wszyscy radni. Przewodniczącym zebrania wybrano radnego p. dr. Buxakowskiego, który powołał na asesorów pp. Augustyna i Leśniewicza. Na ławników wybrano pp. Franciszka Płotkę, Bronisława Mroczyńskiego i Ludwika Paczkowskiego. Po godzinie odbyło się zwykłe zebranie rady miejskiej, na którym m. in. uchwalono budżet na rok 1939/40.

NAKŁO n. Not. Walne zebranie Tow. Czyt. Lud. odbyło się w świetlicy przy ul. Gimnazjalnej. Zagaił je prezes p. Ligocki. Zebraniu przewodniczył p. komisarz Szulc. W skład nowego zarządu wchodzą: prezes p. Ligocki, zast. p. Skibiński, sekretarz p. Stępin, skarbnik p. Ciszewski, komisja rew. pp. Lenckowski i Górzyńska.

— Walne zebranie Rodziny Kolejowej odbyło się w świetlicy K. P. K., na którym wybrano nast. nowy zarząd: prezes p. Manawski, zast. p. Felicki, sekretarz p. Wegner, skarbnik p. Cybulski, komisja rew. pp. Smoliński, Łassa, Kaźmierczak. W czasie zebrania poruszono sprawę zabezpieczenia bytu wdowom i sierotom po zmarłych członkach.

— W dniu 8 bm. odbyła się w sądzie grodzkim rozprawa w sprawie głośnej kradzieży, dokonanej 1 stycznia br. w hurtowni monopolu spirytus. o czym swego czasu pisaliśmy. Na ławie oskarżonych zasiedli Fl. Marzyński, skazany na 1 rok bezwzględnego więzienia, Staliński na 6 mies. z zawieszeniem na 4 lata i Papczyński na 8 miesięcy z zawieszeniem na 4 lata.

WĄGROWIEC. (a) Walne zebranie koła śpiewackiego w Wągrowcu zagaił prezes p. Czapracki. Na przewodniczącego powołano burmistrza p. Wachowiaka, do pióra p. Witta, na ławników pp. Haławskiego i Spruttę. Nowy zarząd: prezes p. Czapracki, wiceprezes p. Grochowska, sekretarz p. Wł. Zjawiński, zast. sekr. p. Zborowska, skarbnik p. Wilczek, bibliotekarz p. B. Zjawiński, dyrygent p. prof. Zieliński.

— Dnia 4 bm. w kościele farnym w Wągrowcu został pobłogosławiony związek małżeński p. Jana Fiutaka, urzędnika samorządowego w Inowrocławiu z p. Kazimierą Strugalską, córką znanego i szanowanego obywatela naszego miasta. Ślubu udzielił podczas mszy św brat pana młodego ks. prob. Fiutak z Popowa Kościelnego w asyście ks. Stachowiaka. Nowożeńcom „Szczęść Boże!"

ANNOWO, pow. Żnin. (m) Na szkodę rolnika Supeckiego skradziono w ostatnim czasie tucznika oraz drób. W wyniku energicznych dochodzeń sprawcy zostali wykryci, a mięso częściowo zwrócone zostało poszkodowanemu. Ze względu na dobro śledztwa, nazwiska sprawców trzymane są w tajemnicy.

UJŚCIE. (bf) W hucie szkła w Ujściu wybuchł w ub tygodniu strajk, którego podłoże stanowiły sprawy związane z wypowiedzeniem pracy większej ilości robotników oraz sprawy dotyczące zarobków. Na odbytej konferencji, na której był obecny inspektor pracy p. Walewski, doszło między dyrekcją huty a robotnikami do porozumienia, w wyniku którego robotnicy odstąpili od strajku i podjęli normalną pracę.

Demonstracyjny wybryk Niemek w kościele.

Puck. Pod przewodnictwem sędziego Knapika odbyła się w puckim sądzie grodzkim rozprawa karna przeciwko siostrom Annie i Helenie Bross, córkom kupca w Pucku. Niemki te w dniu 1 listopada 38 r. podczas nabożeństwa w kościele parafialnym, w czasie odczytywania listu pasterskiego przez ks. Rottę o prześladowaniu katolików w Austrii oraz napaści na arcybiskupa Innitzera w Wiedniu i zajściach antykatolickich, wywołanych przez motłoch hitlerowski, w bezprzykładny sposób poczęły złośliwie przeszkadzać kaznodziei, głośno tupiąc nogami w podłogę na chórze i demonstracyjnie zmuszając kapłana do przerwania odczytywania listu pasterskiego. Po swym wybryku Niemki opuściły kościół wraz z trzecim sprawcą, niej. Arno Alfonsem Wittrinem z Wejherowa, który przed wymiarem sprawiedliwości zbiegł za granicę, wskutek czego sąd rozprawę przeciwko niemu wyłączył do czasu jego ujęcia. W wyniku rozprawy, po przesłuchaniu świadków, sąd uznał winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną i **skazał obie Niemki po 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia** i ponoszenie kosztów.

ŁABISZYN. (m) W ostatnich dniach sprzedana została miejscowa bożnica za cenę 2.800 zł Nowonabywcami zostali pp. Kühn i Wieczorowski, właściciele cegielni parowej w Załachowie pod Łabiszynem. Obecnie zatrudnia się kilku ludzi przy rozbiórce synagogi. Cegłę i drzewo sprzedaje się osadnikom.

Do Lipska via Berlin

na TARGI LIPSKIE
od 5—13. III. br.
organizuje

P. B. P. „Orbis" Grudziądz

Plac 23 Stycznia 2, tel. 20-20
Informacje i zapisy do 28. II. br. (n-1189

ROGOŹNO. (a) Walnemu zebraniu Kat. Stow. Kobiet w Obornikach przewodniczył ks. dziekan Szymański. Liczba członkiń wynosi 244. Nowy zarząd tworzą pp.: Fr. Koszewska — prezeska, Wojtawicka — wiceprezeska, Thielowa — sekretarka, Ciesielska — skarbniczka. Komisja rewizyjna pp. Olejnikowa i Kaźmierska.

MIEŚCISKO. (a) Dorocznemu zebraniu Kat. Stow. Mężów w Mieścisku przewodniczył ks. prob. Roesler. Nowe kierownictwo pp.: St. Mączyński — prezes, Branicki — wiceprezes, Czaiński — sekretarz, Przyborski — zastępca, Knopiński — skarbnik.

PATEREK. W niedzielę 5 bm. obchodzono 20 rocznicę powstania wlkp. Miejscowe towarzystwa oraz towarzystwa z Nakła brały udział w sumie w kościele paraf. w Nakle. Mszę św. za poległych powstańców Paterka odprawił ks. wik. Domek. Po nabożeństwie nastąpił wymarsz organizacyj do Paterka, położonego 2 km od Nakła. Przy pomniku oraz na grobach poległych zostały złożone wieńce oraz wygłoszono okolicznościowe przemówienia.

SZAMOCIN. (bf) Na mocy rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 19. 1. 39 zostało miasto Szamocin powiększone przez przyłączenie do miasta gromady Szamocin-wieś, liczącej około 1200 mieszkańców. W obecnej zatem chwili liczy Szamocin około 3500 mieszkańców.

WĄBRZEŹNO. Kino Słońce: „Zbłądziłem".

— W dniu 4 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie nowowybranej rady miejskiej, które zagaił burmistrz p. Schwarz. Obecni byli wszyscy radni. Po ukonstytuowaniu się składów poszczególnych komisyj, przystąpiono do wyboru 3 ławników do zarządu miejskiego. Wynik wyborów był następujący: dr Piotrowski (S. N.), Skrzypczak (O. Z. N.), Herzig (Str. Pracy).

— W hotelu „Dwór Wąbrzeski" odbyło się walne zebranie Zw. Weteranów Powstań Narodowych, koło Wąbrzeźno. Nowy zarząd tworzą: prezes p. B. Szczuka, wiceprezes p. A. Lontkowski, sekretarz p. J. Jaroszewski, zast. p. Baranowski, skarbnik p. Kosiński, zast. p. Ziarkowski, członkowie pp. Jarzembowski, Wrocławski, Dąbrowski, Kotkowski, komisja rewizyjna: Kołecki, Kukawka, Szymański, Ziółkowski, F. Lontkowski i Rolirad.

STAROGARD. (jw) Sąd grodzki skazał Ludwika Klamanna z Bożegopola na 4 tygodnie aresztu, Władysława Tredera i Antoniego Tremerowskiego z Bożegopola na 3 tygodnie aresztu za to, że pobili dotkliwie kuratora Jana Gleinerta, gdy tenże wezwał ich do opuszczenia kuźni.

CHEŁMNO. (lm) W zabudowaniach rolnika Fr. Wiśniewskiego w Papowie Biskupim, pow. chełmińskiego wybuchł groźny pożar, który wskutek sprzyjającego wiatru rozprzestrzenił się na wszystkie budynki gospodarcze Mimo akcji ratowniczej, prowadzonej przez okoliczne straże pożarne, pastwą płomieni padła stodoła wraz z całym zbiorem zboża, szopy z narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą przeszło 40.000 zł. Przyczyna pożaru nie została dotąd ustalona.

— W niedzielę 5 bm. odbyła się w sali Hotelu Centralnego uroczysta akademia z okazji miesiąca propagandy Polonii zagranicznej. Na akademię przybyły tłumy publiczności. Słowo wstępne wygłosił p. naczelnik Szyjkowski. Z kolei nastąpił występ chóru gimn. żeńskiego pod dyr. p. Szymańskiej Następnie wygłosił ks. mgr Jarzębowski odczyt na temat szkolnictwa polskiego za granicą, po czym odczytał rezolucję, którą przyjęto niemilknącymi oklaskami. Występem tanecznym, wykonanym z brawurą przez zespół Teatru Ludowego i hymnem narodowym zakończono akademię.

CHEŁMŻA. Pod hasłem „Budujemy flotyllę ścigaczy" urządza Liga Morska i Kolonialna oddział w Chełmży w 19 rocznicę odzyskania dostępu do morza w dniu 10 bm. o godz. 19 w Domu św. Józefa przy ul. Mickiewicza wieczornicę morską. Na program złożą się występy artystyczne. Czysty dochód z wolnych datków przeznacza się na budowę ścigacza „Pomorze".

— Na ostatnim posiedzeniu nowej rady miejskiej, które odbyło się w dniu 1 bm., powstała kłótnia między radnymi z P. P. S. Chodziło bowiem o składanie list na ławników. W czasie kłótni jeden z radnych P. P. S. demonstracyjnie przeszedł na ławy O. Z. N. Mimo wszystko dokonano wyboru ławników, którymi wybrani zostali pp. Bolesław Barczyński, Stanisław Kozłowski i Wojciech Charasim.

— W dniu 5 bm. obchodzili małżonkowie Kulpińscy srebrne gody małżeńskie.

BRODNICA. (jl) W ub. sobotę policja tut. aresztowała i osadziła w więzieniu niebezpieczną szajkę nożowników: Jana i Antoniego Zakrzewskich, Wł. Stalińskiego, H. Stelmańskiego i Józefa Kuszyńskiego, którzy w bójkach używali nietylko noży, ale i rewolwerów.

TUCHOLA. (fm) Srebrne gody pożycia małżeńskiego obchodzili małżonkowie Antoni i Marianna z Fryców Przytarscy, mistrz kowalski, zam. przy ul. dr. K. Karasiewicza. Na intencję jubilatów odprawił w ub. sobotę ks. Nowak uroczyste nabożeństwo. Równocześnie z tym jubileuszem zbiega się 25-lecie usamodzielnienia się jubilata w rzemiośle i 25-lecie przynależenia do ochotniczej straży pożarnej, w której od szeregu lat pełni funkcję naczelnika.

— Pod przewodnictwem st. cechu p. Jaruszewskiego i przy udziale delegata Ubezpieczalni Społecznej p. Glazy i ref. starostwa p. Stogowskiego odbyło się walne zebranie cechu stolarskiego. Zarządowi po wysłuchaniu sprawozdań udzielono absolutorium. W toku obrad uchwalono wziąć gremialny udział w wystawie rzemieślniczej, zorganizowanej z okazji „Tygodnia Borów Tucholskich".

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360 i apteka „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

REPERTUAR KIN:
Apollo: „Tyran".
Gryf: „Suez".
Orzeł: „Dwa dni w raju".

— **Za zasługi** podczas organizowania b. tajnej organizacji na Pomorzu i Straży Ludowej w r. 1918/19, a mianowicie w Grudziądzu, w powiecie tucholskim i w pow. starogardzkim, dowództwo okręgu przyznało dyplomy uznania następującym powstańcom pomorskim: Antoniemu Zapałowskiemu, Stanisławowi Całbeckiemu i Franciszkowi Guentherowi z Grudziądza, Pawłowi Ottonowi z pow. tucholskiego i Janowi Czerwińskiemu z pow. starogardzkiego.

— **Ciekawe zebranie ogrodnicze** odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 14 w lokalu na Górze Zamkowej, na które zaprasza ogrodników oraz działkowców Centr. Zw. Ogrodników im. J. Warszewicza.

— **„Lepszy" gość.** Zamieszkały przy ul. Mickiewicza 3 restaurator Józef Kuberski złożył w komisariacie P. P. doniesienie na niej. Bronisława Nagajskiego (Kościuszki 11), który przybywszy do jego lokalu, najadł i napił się, rachunku jednak nie zapłacił, podając fałszywe nazwisko. Nogajski pociągnięty zostanie do odpowiedzialności za oszustwo.

— **Zderzenie samochodów.** W poniedziałek w godzinach wieczornych na ul. Mickiewicza (narożnik ul. Groblowej) samochód osobowy, prowadzony przez szofera Leona Ponickiego (Narutowicza 15) zderzył się z jadącym z przeciwnej strony samochodem ciężarowym. Na skutek zderzenia przy samochodzie osobowym uszkodzony został przedni i tylny błotnik. Ofiar w ludziach nie było. Kto ponosi winę za wypadek, ustalą dochodzenia.

— **Niemiła przygoda na imieninach.** Zamieszkała w Grudziądzu Maria Wiśniewska i Weronika Mederska zaproszone zostały w ub. niedzielę na imieniny do niej. K. (ul. Nadgórna), gdzie w niewyjaśnionych na razie okolicznościach zaginęły im torebki z zawartością po 15 zł w każdej torebce. Poszkodowane zgłosiły kradzież policji.

— **Zemścił się.** Walenty Chudzik, zam. w Linarczyku (pow. Grudziądz) zaczepił w ub. sobotę powracającą do domu Anielę Furtakową (Miłoleśna 13) i dotkliwie ją pobił. Na policji zeznał, że zemścił się, ponieważ Furtakowa zgłosiła, że jest on podejrzany o kradzież półszorków.

— **Okradł brata.** Z mieszkania Leona Pierka (Kościuszki 11) skradziono 22 zł gotówki, ubranie, buty i szal, ogólnej wartości 74 zł. Jak ustaliły dochodzenia, kradzieży dopuścił się brat poszkodowanego, po czym wyjechał do Warszawy.

— **Złodziej wybił szybę.** Z okna wystawowego kupca Bernarda Patera (Toruńska 8) skradł złodziej za pomocą wybicia szyby bieliznę wartości około 30 zł.

KINO n-1196
KRISTAL
Początek o 5, 7 i 9-tej
W niedz. 3,10, 5, 7 i 9-tej

Dziś w czwartek PREMIERA!
Wielkie dzieło filmowe, obrazujące ponętne i kuszące noce andaluzyjskie z ich tajemniczością i czarem ludzi żądnych uciechy życia i miłości, czarującą muzykę, melodie hiszp. i ogniste tańce, to wszystko składa się na film z niecierpliw. przez wszystkich oczekiwany p. t.

Andaluzyjskie Noce
czyli: Przeklęta w/g noweli Prospera Mérimée

W rolach głównych czarująca pełna temperamentu
Imperio Argentina
i Fryderyk Benfer

Wystawa. Muzyka. Tańce. Śpiew. Czaruj. krajobrazy.
Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Pata.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 9 lutego 1939 r.

KALENDARZYK

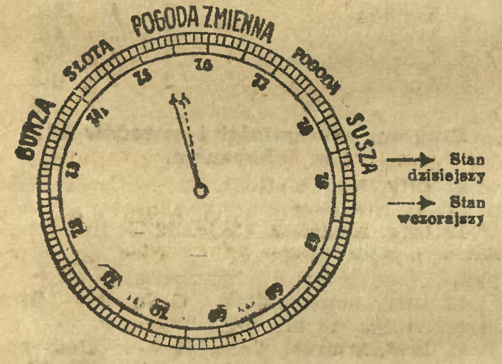
Dziś: Apolonii.
Jutro: Scholastyki.
Wschód słońca o godzinie 7.29.
Zachód słońca o godzinie 17.0.

Stan pogody.

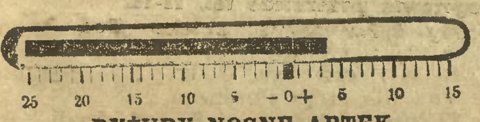
Jeszcze ciepło.

Wczoraj w godzinach popołudniowych większe rozpogodzenia wystąpiły w dzielnicach południowo-wschodnich. Na pozostałym zaś obszarze kraju było przeważnie pochmurno z drobnym deszczem miejscami na północy. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 2 stopni w wileńskim do 9 stopni w Małopolsce i na Śląsku. Stacje wysokogórskie zanotowały: Kasprowy Wierch 0 stopni Pop Iwan minus 7 stopni.

Nad Polską przepływa jeszcze ciepłe powietrze pochodzenia oceanicznego. Wskutek silnego wzrostu ciśnienia nad Skandynawią, dopływ tej masy zostanie wkrótce powstrzymany. W związku z tym w najbliższym czasie temperatura zacznie się obniżać. Dziś rano w Bydgoszczy stosunkowo ciepło. Przewidywany przebieg pogody: pogoda o zachmurzeniu na ogół dużym. Gdzieniegdzie przelotny opad. Temperatura w ciągu dnia kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 6—12 lutego 1939 r.:

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1.

«:»

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

«:»

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13.30 i od 16—19.

Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

«:»

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś w czwartek oraz jutro w piątek i w sobotę dalsze przedstawienia jednej z najpiękniejszych operetek **„HRABINA MARICA"** z muzyką E. Kalmana, z udziałem pp. Mary Gabrieli, Heleny Krzywickiej, Klary Korowicz, Hanny Wańskiej, Kazimierza Dembowskiego, Mariana Domosławskiego, Edwarda Kowalczyka, Tadeusza Kuźmińskiego, Stefana Lochmana i Stanisława Winczewskiego.

W pełnych próbach doskonała komedia **„DAR PORANKA"** z gościnnymi występami najwybitniejszego gwiazdora ekranu **Franciszka Brodniewicza,** którego występy staną się niewątpliwie wielką atrakcją artystyczną dla teatralnej i kinowej publiczności naszego miasta. Franciszek Brodniewicz przyjeżdża tylko na trzy występy tj. 17, 18 i 19 lutego br. Bilety są już do nabycia w kasie teatru. Zniżki nieważne.

«:»

— **Jak używać karnawału** i wytańczyć się do woli, **to już najlepiej na dancingu w sympatycznej kawiarni Szmeltera, Gdańska 30.** W następny czwartek 9 bm. **specjalny wieczorek towarzyski.** Bufety dobrze zaopatrzone: **Świeże kiszki, flaki, golonki. Wyborne świeże pączki.** (n1105

— **Osobiste.** W dniu 2 lutego br. odbył się ślub p. Stefana Graczkowskiego z p. Eleonorą Wudniakówną, dypl. nauczycielką i kierowniczką świetlicy P. B. K. w kościele św. Trójcy. Nowożeńcom, którzy znani są na terenie Bydgoszczy z pracy społeczno-oświatowej, nadesłano niezliczoną ilość depesz.

Czytelnicy nasi mają głos

Zapomniane przedmieście.

Refleksje z wycieczki po Jachcicach.

Zawsze twierdziłem, że Jachcice to najpiękniejsze przedmieście bydgoskie. Nie dlatego, że tam wychowałem się, spędziłem młodzieńcze lata, poznałem każdy zakątek i je pokochałem, ale po prostu, że były doprawdy piękną dzielnicą podmiejską, otoczoną prawie zewsząd ciemnym pasmem lasu i modrą wstęgą bystrej Brdy. Napisałem „były", a czyż nie są?

Niestety, teraz zwątpiłem...

Przebywam od dłuższego czasu poza Bydgoszczą, więc kiedy w tych dniach zwiedziłem Jachcice, smutne odniosłem wrażenie. Przykre i przygnębiające... Chodziłem, patrzyłem, i wśród drogich wspomnień z beztroskich lat szkolnych, szczerze żal mi się Jachcic zrobiło.

Znikły nad Brdą kobierce łąk, bo zasypano je błotem, szlamem rzecznym, pokryto piaskiem i gliną. Naprzeciw fabryki papieru, gdzie były dwa małe stawy, otoczone bujną zielenią trawy i kwiatów oraz cienistych olszyn, dziś piętrzy się tylko wielki nasyp piasku i gliny a obok jakiś dziwaczny mostek drewniany, przez który nie wolno przechodzić. Już tam nikt ani kwiatka ani cienia ani miejsca na wypoczynek wśród skwarnych dni lata nie znajdzie. Największą bolączką Jachcic, to chyba wprost opłakany stan „ulic", które w niepogodne pory roku przypominają mimo woli drogi poleskie. Przecież Jachcice w ostatnich latach rozbudowały się ogromnie, wzrosły o blisko trzy tysiące mieszkańców i kilkanaście dróg, szumnie nazwanych przez Zarząd Miejski „ulicami". Dlaczego przy takim szybkim rozroście tego przedmieścia nie zakłada się tam zupełnie prawdziwych brukowanych ulic, dlaczego nie ma tam ani jednego trwałego chodnika? Jest to zagadką albo dowodem zupełnego zaniedbania przez odpowiednie władze tego uprzednio tak pięknego zakątka Bydgoszczy. Już w roku 1924 obiecywali radni mieszkańcom jachcickim postarać się o udogodnienie komunikacji z centrum miejskim, jednak przez piętnaście lat prawie nic w tym kierunku nie zrobiono.

O, przepraszam, zapomniałem nadmienić, że za to założono w Jachcicach dwa ogromne śmietniki, na które pełnymi wozami zwożono odpadki, śmiecie i błoto z całego miasta. Nie dziwię się więc prof. Albrychtowi i innym, że tak szybko się z Jachcic wyprowadzili, bo mieszkańcom tak zaniedbanej dzielnicy można tylko współczuć.

Kaz. Cyganek.

A tramwajom bydgoskim nie da nikt rady.

Szmery i trzaski radiowe skonfiskowane!

Amerykański uniwersytet Columbia w Nowym Jorku rozesłał w dniach ostatnich do prasy komunikat, zapowiadający zupełny przewrót radiofonizacji od wiosny br.

Według relacyj dzienników amerykańskich został odkryty zupełnie nowy sposób nadawania audycyj radiowych, wykluczający wszelkie zaburzenia i przeszkody głośnikowe.

Pierwsze próby nadawania audycyj za pomocą nowego systemu mają być podjęte z wiosną br. na stacji doświadczalnej W2 X MN przez samego wynalazcę, którym jest profesor na wydziale inżynierii elektrycznej przy uniwersytecie Columbia major Edwin H. Armstrong.

* * *

Tyle I. K. C. Nam się jednak wydaje, że komu jak komu, ale bydgoskim tramwajom nie da żaden najcudowniejszy wynalazca rady! Jak były dotąd „fabryką" trzasków w naszych odbiornikach, tak i pozostaną nią nadal. Przywykliśmy zresztą do nich i bez trzasków „tramwajowych" byłoby nam pewnie źle!

«:»

— **Odznaczenie Starszego Cechu Zdunów.** Srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społecznej odznaczony został Starszy Cechu Zdunów w Bydgoszczy p. Maksymilian Stęszewski, właśc. przedsiębiorstwa budowy pieców kafl., przenośnych i opancerzonych.

WIELKA WYGRANA (n1202
75.000.— zł
padła niedawno na los sprzedany w Bydgoszczy na nr **1626**
Taki mały numer a taka wielka wygrana
Zaufajcie mojej miejscowej
chrześcijańskiej kolekturze
Już rozpocząłem sprzedaż **(tylko w oddziale Pl. Teatralny 2)** losów zlikwidowanej kolektury Kapturkiewicz seryj 1621/40, 8211/20, 1731/40 i 12442. Losy te będę rezerwował dla dawniejszych graczy przez kilka dni i proszę o tel. zamawianie wzgl. wykupywanie tych losów.
Dalsze serie otrzymam za dwa dni.
Konstanty RZANNY
Gdańska 25 BYDGOSZCZ Pl. Teatralny 2

SOBOTA
11 Lutego
BAL KUPIECTWA
RESURSA KUPIECKA.
(n1195

Podpatrzona tajemnica.

Na pewno każdy zna typ człowieka, o którym mówi się „dziecko szczęścia", „w czepku urodzony" lub t. p. Takiemu wszystko się udaje. W czasach bezrobocia znajduje niezłą posadę, w czasach zastoju robi dobre interesy, gdy kupuje los na loterię można być niemal pewnym, że zdobędzie wygraną. Ma on swoje wypróbowane i niezawodne sposoby zdobywania powodzenia. Na przykład los loteryjny kupuje u A. Wolańskiej, Nowy Świat 19, i ten szczęśliwy wybór kolektury przynosi mu w rezultacie wygraną. (1344

Do Podoficerów Rezerwy w Bydgoszczy.

Na terenie miasta Bydgoszczy istnieje ogólny Związek Podoficerów Rezerwy — koło powiatowe, którego siedziba mieści się przy ul. Zygmunta Augusta 18. Ćwiczenia i zebrania odbywają się raz w miesiącu i to co drugi czwartek po pierwszym w lokalu „Pod Lwem" o godz. 18.30.

Koledzy niezrzeszeni! Apelujemy do waszego sumienia obywatelskiego, by **w dniu 9 bm. o godz. 18.30** w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha nie zabrakło żadnego z was. W dniu tym odbędą się ćwiczenia, prowadzone przez oficera służby czynnej, a po ćwiczeniach odbędzie się miesięczne walne zebranie Koła. Chętnych prosimy o przystąpienie do Związku.

ZA ZARZĄD:
M. A. Kujawski, prezes.
T. Nogaj, referent prasowy.

«:»

— **Rosyjskie Koło Pań w Bydgoszczy** urządza 12 bm. w pięknie udekorowanych salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej tradycyjne „bliny". Początek zabawy o godz. 20. Każdy sympatyk mile widziany.

— **Pod protektoratem p. wojewody pomorskiego min. Raczkiewicza,** p. inspektora armii gen. Bortnowskiego i dcy O. K. gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. w salonach Kasyna pułku dzieci bydgoskich tradycyjny bal legionowy, z którego dochód przeznaczono na szkoły polskie na obczyźnie. (n1179

— **Anglia zawdzięcza swą potęgę nie orężowi,** lecz zmysłowi kupca. Pokrewna organizacja polska Zw. Tow. Kupieckich i Zw. Drogerzystów R. P zarywalizują zdolnością organizacyjną na balu Kupiectwa, który odbędzie się w dniu 11 bm. w salach Resursy Kupieckiej, dokąd wybiera się kwiat młodzieży naszego grodu. Wstęp tylko za zaproszeniem.

— **Osobiste.** W dniu 12 bm. obchodzą srebrne gody pożycia małżeńskiego pracownik kolejowy Alojzy Drzycimski z małżonką Katarzyną z Chmarów. Jubilaci wychowali dwóch synów i córkę. Msza św. na intencję jubilatów odprawiona będzie w kościele Ks. Misjonarzy na Bielawkach.

— **Dancing karnawałowy Polskiego Białego Krzyża. W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 22 urządza Polski Biały Krzyż na pożegnanie karnawału dancing, na który uprzejmie zaprasza członków i sympatyków.**

— **Choroby kobiece.** Twórcy klasycznych podręczników, omawiających choroby kobiece, podnoszą korzystne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa", także w zakresie swej praktyki.

— **Ostrzeżenie!** Na terenie województwa pomorskiego pojawiła się szajka oszustów, którzy odwiedzają posiadaczy obligacyj pożyczek państwowych i podają się za urzędników „Gospodarczego Zakładu Kredytowego" w Krakowie, legitymując się fałszywymi dowodami. W związku z tym osobnicy ci rzekomo w celu kontroli lub pod innym pozorem żądają okazania posiadanych obligacyj i po przejrzeniu oświadczają, że na jedną z tych obligacyj została wylosowana premia, wynosząca kilka, a nawet kilkanaście tysięcy złotych. Jednocześnie żądają oni na koszta manipulacyjne z wylosowaną premią — kwoty kilkaset złotych, bądź to gotówką, bądź też w papierach wartościowych. W ten sposób szajka ta poszkodowała już więcej osób w różnych miejscowościach. Ostrzega się więc publiczność przed wspomnianą szajką oszustów. W razie pojawienia się tych oszustów, należy ich oddać w ręce policji.

— **Poszukuje się właściciela.** W posterunku P. P. w Solcu Kujawskim znajduje się koń, pochodzący z kradzieży. Opis konia: klacz, maści gniadej, bez oznak, lat 4, średnio odżywiana, wzrostu 146 cm. Ponadto znajduje się tam wóz roboczy, pół szorek roboczy z surowej skóry, pasy skórzane, półszorek wyjazdowy z czarnej skóry itp. Poszkodowany może się zgłosić celem rozpoznania na wyżej wymienionym posterunku P. P.

— **Podziękowanie.** Koło Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. Jana Kasprowicza Małe Bartodzieje składa wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy dopomogli do urządzenia obchodu gwiazdkowego dla biednej dziatwy tejże szkoły, serdeczne „Bóg zapłać".

— **Tani Bazar,** Stary Rynek 1 złożył 1 zł na pogorzelców Nowaków w barakach.

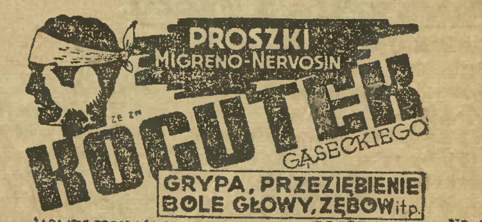
Pięć minut przed dwunastą.

Jeszcze tylko dwa dni doskonała okazja w Be-De-Te.

Najwyższy czas pośpieszyć do Be-De-Te, gdyż już tylko do soboty, 11 bm. włącznie będą tam „Białe dni", które stanowią doskonałą okazję korzystnego zakupu a szatą zewnętrzną dekoracji wywołały zachwyt całej Bydgoszczy. Już w sobotę wieczorem biały łabędź przestaje królować w Be-De-Te, należy przeto korzystać z ostatnich dwóch dni i poczynić zakupy w największym domu towarowym Ziem Zachodnich. Pamiętajcie — do soboty włącznie „Białe dni" w Be-De-Te!

«:»

— **Uwaga! Sympatycy sądowników.** Dnia 18 lutego br. odbędzie się na zakończenie karnawału w salach Sokolni, przy ul. Toruńskiej „Wieczór Karnawałowy" urzędników sądowych i prokuratorskich w Bydgoszczy. Początek o godz. 20. Zabawy urzędników sądowych mają swoją tradycję i cieszą się zawsze wielkim powodzeniem. Wstęp na salę wyłącznie za okazaniem zaproszenia, które w niewielkiej już ilości otrzymać można w Sądzie Okręgowym, pokój 4. Do tańca przygrywać będą dwa pierwszorzędne zespoły muzyczne, pod dyrekcją p. J. Kłobuckiego, znanego mistrza-dyrygenta. Spieszmy na miłą zabawą sądowników. 1097



— **Nowy zarząd Związku Techników budowlanych.** Pod przewodnictwem p. Suwalskiego odbyło się doroczne walne zebranie Związku Techników budowlanych w Bydgoszczy. Po zatwierdzeniu rachunków wybrano zarząd na nowo. Oto skład zarządu: prezes — arch. Staszek, wiceprezes — arch. Węglorz, sekretarz — Kleczewski, zastępca — Urbański, skarbnik — Wyrwicki, zastępca — Marian Józefowicz, ławnicy Kozak, Laskowski i Mackiewicz.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 12 września 1938 do 14 maja 1939 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05 14.00, 17.00, 20.10, 22.00,
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 6.25, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20 20.20.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 17.00, 20.10,
Wierzchucina 11.45*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 5.50**, 6.35, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. 17233

Stan wody w Wiśle z dnia 8. II. 1939 r. Kraków — 2 66, (2.73), Zawichost + 1.70, (1.49), Warszawa + 1.18, (1.20), Płock + 1.11, (1.04), Toruń + 1.19, (1.23), Fordon + 1.26, (1.31), Chełmno + 1.10, (1.17), Grudziądz + 1.37, (1.44), Korzeniewo + 1,50, (1.56), Piekło + 0.82, (1.65), Tczew + 0.88, (0.98), Einlage + 2.30, (2,30), Schievenhorst + 2.48, (2.52). Temperatura wody + 0,8. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 8. II. 1939 r.

Zboża

Pszenica 18,75—19 25. Żyto 14,75—15,00. Jęczmień browarowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 16,75—17,00, jęcz. 644—650 g/l 16,25—16,50. Owies 14,25—14,75.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 39.00—40,00, mąka pszenna gat. 0—35% wł. w. 38.00—39,00, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 35,00—36,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50. mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. worek 28,00—29,00, mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00,00—00,00, mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I 0—55% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 24.50—25,00, Mąka żytnia gatunek II 30—55% wł. w. 00,00—00,00, Mąka żytnia gat II A 50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95% 20,00—20,50. mąka żytnia śrutowa eksport (2,5% popiołu). 00,00—00,00 mąka żytnia 70% eksport. (dla W. M. Gdańska), 23,50—24.00; Otręby pszenne miałkie stand. 12,00—12,50, Otręby pszen. średnie 12,00—12,50; Otręby pszenne grube 12,75—13,00; Otręby żytnie z przemiału stand. 11,25—11,75, Otręby jęcz. 11,50—12.00; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 26,00—27,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 26,00—27.00. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 22.00—24,00 Groch Wiktoria 27,00—31,00, Groch zielony (Folger) 24,00—26,00, Wyka jara 19,00—20,00, Peluszka 22,50—23,50. Łubin żółty 12,75—13,25 Łubin niebieski 12,00—12,60. Seradela 21,00—23,00, Rzepak jary b. w. 45.00—46,00, Rzepak ozimy bez worka 49,00—50,00, Rzepik ozimy bez worka 44,00—45,00, Siemię lniane 59,00—61,00 Mak niebieski 93,00—96,00, Gorczyca 48,00—51,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 115,00—125,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 70,00,—80,00, Koniczyna surowa 215,00—265,00 Koniczyna szwedzka 160,00—180,00, Koniczyna żółta gdłuszczona 60,00—70,00, Przelot 65,00—75,00 Rajgras angielski 90,00—100,00 Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 24,00—24,50, makuch rzepakowy 15,75—16,25. makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00, śrut soja 00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 16,00—16,50 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00, siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Papiery wartościowe.

W dziale papierów procentowych państwowych tendencja jest mocniejsza. 3 proc. inwestycyjna I em. podniosła się z 85,50 na 86,00, II em. 87,00 wobec 86,50, premiówka dolarowa 42,75 wobec 42,50. Akcje Banku Polskiego notowano 134 zł.

KRONIKA TOWARZYSTW

Czwartek, dnia 9 lutego

godz. 19. **Koło Mandolinistów „Dźwięk" przy Tow. Kat. Czeladzi. Rzem.** Lekcja w Domu Czeladzi, Zygm. Augusta.

godz. 20. **Tow. Czeladzi Fryzjerskiej.** Zebranie plenarne u p. Mellerowej, Plac Piastowski, Referat zawodowy.

Zw. Powstańców Wlkp. Prac. Kolej. Zebranie plenarne przypadające na dziś 9 bm. nie odbędzie się.

Piątek, dnia 10 lutego

godz. 15. **Bractwo Żyw. Różańca Ojców przy Farze.** Zmarł długoletni członek śp. Jakub Połczyński. Pogrzeb z domu żałoby ul. Kujawska 36.

Niedziela, dnia 12 lutego

godz. 11. **Związek Powstańców Śląskich.** Zebranie plenarne w lokalu FPK, Dworcowa 66. Byli działacze plebiscytu górnośląskiego mile widziani.

godz. 14. **Tow. Ośw.-Rel. Św. Ignacego.** Zebranie plenarne u p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

Zw. Powstańców Wlkp. I dyw. Roczne walne zebranie 13 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. Przedtem zebranie plenarne.

Stronnictwo Pracy

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE. W poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 19,30 w lokalu Pod Lwem (górna salka) ul. Marsz. Focha 7 odbędzie się roczne walne zebranie. Referat wygłosi p. red. Felczak. Obecność wszystkich członków konieczna. Delegaci bratnich kół mile widziani. **Zarząd.**

KOŁO PÓŁNOC. Walne zebranie odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski. Zebranie zarządu o godz. 18. Referat wygłosi p. red. Nowakowski. Uprasza się o przybycie wszystkich członków, jak również i sympatyków. **Zarząd.**

Z ruchu Ch. Z. Z.

Dnia 7 bm. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie członek Chrz. Związku Pracowników Miejskich śp. **Jakub Połczyński.** Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 3 po poł. z domu żałoby ul. Kujawska 36 na cmentarz nowofarny. O licznym udziale członków w pogrzebie prosi **Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.**

Z ruchu Z. Z. P.

Związek Rob. i Rzem. ZZP filia stolarzy. W dniu 14 lutego 1939 r. o godzinie 19 w lokalu p. Dzierżyńskiego przy ul. Wrocławskiej nr 1, odbędzie się roczne walne zebranie filii stolarzy Związku Rob. i Rzem. ZZP, na które wszystkich stolarzy zapraszamy. Porządek obrad podany będzie na miejscu. Ze względu na ważność spraw, na powyższym zebraniu nie powinno brakować żadnego pracownika stolarskiego. **Zarząd.**

SPORT

Polska pokonała Węgry 5:3
na hokejowych mistrzostwach świata.

Bazylea. W środę odbył się w Bazylei drugi mecz półfinałowy o mistrzostwo hokejowe świata pomiędzy Polską i Węgrami. **Zwyciężyła Polska w stosunku 5:3** (1:1, 2:0, 2:2).

Polska wystąpiła w identycznym składzie, jak na poprzednich meczach. Hokeiści nasi wykazali **zupełnie dobrą formę,** mimo, że grają codziennie jeden mecz po drugim. **Niektórzy zawodnicy są kontuzjowani, a Wołkowski grał z opatrunkiem nad okiem.**

W pierwszej fazie gry od razu w pierwszej minucie Węgrzy z wypadu zdobywają prowadzenie przez Ronę, Polacy jednak się nie peszą i odpowiadają gwałtownymi atakami na bramkę przeciwnika. Polacy grają pod słońce, co im nieco utrudnia chwytanie krążka. Węgrzy atakują również często, ale tym razem bez powodzenia. W 8-ej minucie Wołkowski przeprowadza piękny atak, a pod bramką Węgrów podaje błyskawicznie krążek Kowalskiemu, który strzela nie do obrony. Wynik zatem zostaje wyrównany na 1:1. Pod koniec tercji Polacy atakują ostro i strzelają często, zatrudniając ciągle bramkarza Węgier dr. Csaka.

W drugiej tercji zaznacza się już **wyższość drużyny polskiej.** Węgrzy w tym okresie gry nie umieją sobie zupełnie poradzić z atakami Polaków, którzy goszczą ciągle pod bramką przeciwnika. W czwartej minucie z podania Kowalskiego Wołkowski podwyższa wynik do 2:1. W kilka minut później następuje dalszy błyskawiczny atak Polaków, zakończony trzecią bramką strzeloną znowu przez Wołkowskiego. Maciejko w tej tercji nie jest prawie zupełnie zatrudniony, a pod koniec tercji przewaga Polaków staje się miażdżąca. Należy zaznaczyć, że **publiczność zgromadzona w liczbie ponad 5 tysięcy, gorąco oklaskiwała drużynę polską.**

W ostatniej tercji Polacy górują w dalszym ciągu. W trzeciej minucie Marchewczyk z podania Wołkowskiego uzyskuje czwartą bramkę dla Polski. Węgrzy odpowiadają ostrym atakiem, ale Maciejko pięknie broni. W tym czasie napastnik węgierski **Rona** poślizgnął się i upadł nieszczęśliwie na twarz tak, że **musiano go znieść z boiska.** Węgrzy usiłują ostrą grą nadrobić braki techniczne, ale atak nasz nie pozwala im dojść do głosu. W 6-ej minucie Przedpełski z podania Burdy strzela 5-tą bramkę dla Polaków. W trzy minuty później następuje nowy atak na bramkę Węgrów. W czasie zamieszania krążek znalazł się w bramce Węgrów, ale sędzia bramki nie uznaje. Od tej chwili Węgrzy „murują" bramkę. Nasi hokeiści mają jednak dalszą przewagę. Węgrzy inicjują rzadko wypady, które są przeważnie likwidowane przez naszą obronę. W 11-ej minucie sędzia usuwa Michalika z lodowiska. W kilka sekund później Haray z niespodziewanego wypadu strzela bramkę. Interwencja Maciejki okazała się spóźniona. W ostatnich minutach gra się znacznie zaostrza. Polacy są nieco zmęczeni ostrym tempem gry i w 13-ej minucie Szamosi zdobywa nową bramkę dla Węgrów, ustalając wynik dnia. W ostatniej minucie Burda z wypadu dwukrotnie strzela na bramkę Węgrów, ale dr Csak przytomnie broni.

Prasa szwajcarska o meczu Polska — Szwajcaria.

Bazylea. Prasa szwajcarska opisuje obszernie spotkanie pomiędzy Polską i Szwajcarią. Niektóre dzienniki jak np. „National Ztg." zaznaczają, że Szwajcarzy nie spodziewali się tak zaciętego oporu ze strony Polaków. Najbardziej podobali się Szwajcarom Maciejko i Ursoń. Wszystkie dzienniki podkreślają dżentelmeńską grę Polaków.

DZIŚ GRAMY DECYDUJĄCY MECZ Z AMERYKĄ.

Dziś w czwartek Polska rozegra w Bazylei decydujący mecz hokejowy z Ameryką. W razie zwycięstwa, co jest oczywiście mało prawdopodobne. zakwalifikujemy się do finału. W razie porażki Polska zostanie wyeliminowana i walczyć będzie w turnieju pocieszenia.

NIEMCY POKONALI NIESPODZIEWANIE ANGLIĘ.

Zurych. W meczu o mistrzostwo świata w hokeju Niemcy niespodziewanie pokonali Anglię 1:0, zdobywając decydujący punkt w ostatniej fazie gry.

KANADA — CZECHO-SŁOWACJA 2:1 (1:0, 0:0, 0:2).

Czecho-Słowacja prowadziła przez cały niemal przeciąg zawodów 1:0. W drugiej tercji Kanadyjczycy przypuścili generalny szturm na bramkę czesko-słowacką. Tempo wzmogło się jeszcze w trzeciej tercji, kiedy to po dramatycznym przebiegu spotkania wreszcie przedstawicielom liścia klonowego udało się wyrównać i na dwie minuty przed końcem strzelić upragnioną zwycięską bramkę.

SZWAJCARIA — AMERYKA 3:2 (0:0, 2:2, 1:0).

Spotkanie to, które się odbyło w godzinach wieczornych w Bazylei, miało niemniej dramatyczny przebieg. Przy stanie 2:0 Amerykanie podwoili swoje wysiłki, nadrabiając niepowodzenie grą brutalną. W trzeciej tercji Amerykanie przeważali wyraźnie, jakkolwiek i Szwajcarzy zagrażali bardzo często bramce amerykańskiej. W obu drużynach wyróżnili się bramkarze. W rezultacie zwycięstwa swego drużyna szwajcarska objęła prowadzenie w tabeli rozgrywek tej grupy.

KANADA NIE ZREMISOWAŁA Z ANGLIĄ

Wczoraj podaliśmy według PAT, że mecz Kanada — Anglia zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0. Dziś PAT prostuje tę wiadomość. Kanada pokonała Anglię 4:0, przy czym wszystkie 4 bramki padły w ostatniej tercji.

WŁOCHY — HOLANDIA TYLKO 2:1.

Zurych. W turnieju pocieszenia hokejowych mistrzostw świata w Zurychu rozegrany został mecz Włochy — Holandia. Zwyciężyła drużyna włoska różnicą zaledwie 1 bramki, w stosunku 2:1.

KTO WEJDZIE DO FINAŁU HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA.

Dziś, w czwartek nastąpi rozstrzygnięcie kto wejdzie do finału hokejowych mistrzostw świata. W grupie bazylejskiej, w której gra Polska, Szwajcaria ma już zapewniony finał. Drugim finalistą będzie zwycięzca dzisiejszego meczu Polska — Ameryka, a więc prawdopodobnie — Ameryka.

W grupie zurychskiej sytuacja jest podobna. Do finału wchodzi tam też na pewno Kanada. O drugim finaliście zadecyduje mecz Czecho-Słowacja — Anglia. W wypadku zwycięstwa Czechów zrównają się oni punktami z Niemcami (po 3 punkty). Zadecyduje więc lepszy stosunek bramek.

STAN ROZGRYWEK W PÓŁFINAŁACH.

Grupa Bazylea:

	gier	pkt.	st. br.
1) Szwajcaria	2	4	7:2
2) Ameryka	2	2	5:3
3) Polska	2	2	5:7
4) Węgry	2	0	3:8

Grupa Zurych:

	gier	pkt.	st. br.
1) Kanada	2	4	6:1
2) Niemcy	2	3	2:1
3) Czecho-Słowacja	2	1	2:3
4) Anglia	2	0	0:5

Program uroczystości i zawodów FIS w Zakopanem.

11 luty, sobota. Godz. 12 — Uroczystość otwarcia zawodów.

12 luty, niedziela. Godz. 12 — Bieg zjazdowy panów. Godz. 13 — Bieg zjazdowy pań.

13 luty, poniedziałek. Godz. 9 — Bieg rozstawny 4×10 km.

14 luty, wtorek. Godz. 10 — Slalom panów. Godz. 11.30 — Slalom pań. Godz. 18 — Rozdanie nagród za zjazdową część progr. mistrzostw.

15 luty, środa. Godz. 10 — Bieg 18 km otwarty i dla biegu złożonego.

16 luty, czwartek. Godz. 12 — Konkurs skoków dla biegu złożonego.

17 luty, piątek. Godz. 8 — Z okazji Narciarskich Mistrzostw Świata odbędzie się w tym dniu wojskowy bieg patrolowy w konkurencji międzynarodowej.

18 luty, sobota. Godz. 9 — Bieg 50 km.

19 luty, niedziela. Godz. 12 — Konkurs skoków. Godz. 18 — Rozdanie nagród i uroczystość zamknięcia zawodów.

KPW — SOKÓŁ CHEŁMŻA.

W niedzielę 12 bm. o godz. 12 w południe w świetlicy KPW przy ul. Zygmunta Augusta, róg Warszawskiej, odbędą się ciekawe zawody bokserskie pomiędzy KPW a Sokołem Chełmża. Zaznaczamy, że Sokół jest najsilniejszą drużyną i najpoważniejszym kandydatem na mistrza drużyn. Pomorza B kl., mając w swym składzie kilku reprezentantów Pomorza i mistrzów okręgu Sokolstwa. Ceny niskie: od 0,25 do 1,00 zł.

ZAWODY W KOSZYKÓWKĘ O MISTRZOSTWO MIASTA.

W dalszym ciągu turnieju piłki koszykowej o mistrzostwo Bydgoszczy w najbliższą niedzielę spotykają się: o godz. 11 Sokół I z Liceum Rolniczym, a o godz. 12 Sokół III z Liceum im. Marsz. Piłsudskiego. Zawody odbędą się w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego. Zwycięzcy tych spotkań zakwalifikują się do rozgrywek półfinałowych i walczyć będą z KS Ciszewski i Batalionem Pancernym.

Na Fali Radiowej

Piątek, 10 lutego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** „F. I. S.": Wiadomości z Zakopanego (przez Kraków). **7,20:** Muzyka poranna w wyk. orkiestry dętej toruńskiego p. p. i chóru chłopców szkoły powszechnej nr 3 w Toruniu. **8,00:** Audycja dla szkół. **10,00:** Transmisja z Gdyni uroczystości przybycia O. R. P. „Orzeł" (przez Toruń). **11,00:** Audycja dla szkół (z Krakowa). **11,25:** Słynni dyrygenci akompaniują śpiewakom (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa (z Torunia). **15,00:** „Lawina" — audycja dla młodzieży (z Krakowa). **15,20:** Poradnik sportowy. **15,30:** Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry marynarki wojennej (z Torunia). **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,08:** Wiadomości gospodarcze. **16,15:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa (ze Lwowa). **16,55:** Skarby naszego morza — pogadanka (z Krakowa). **17,10:** Muzyka organowa w wyk. prof. Fritza Lubricha (z Katowic). **17,45:** Skrzynka techniczna. **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** „Tatry w śniegu" — aud. literacko-muzyczna (z Katowic). **19,00:** „F. I. S.": W przeddzień zawodów — reportaż (z Zakopanego przez Kraków). **19,15:** Marsze (płyty). **19,35:** Transm. z uroczystości przybycia do Gdyni O. R. P. „Orzeł" (zdjęcie dźwiękowe). **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** Śpiewa chór Polskiego Radia pod dyr. St. Nawrota. W programie pieśni o morzu. **21,15:** Koncert symf. w wyk orkiestry filharm. warsz. pod dyr. W. Bierdiajewa i Wilh. Kempffa (fortepian). **22,30:** „Pomorze w twórczości Żeromskiego" — szkic literacki Marii Neymanowej (z Torunia). **22,45:** Muzyka (płyty). **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,03:** „F. I. S.": Ostatnie wiadomości sportowe (z Zakopanego przez Kraków). **23,05:** „F. I. S.": Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Wyjątki z opery „Cyrulik Sewilski" Rossiniego. (płyty). **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Różne formy dawnego i współczesnego tańca (płyty) **14,55:** Wiadomości bieżące. **17,54:** „Rozmaitości". **18,00:** Skrzynka rolnicza. **18,15:** Płyty. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **19,15:** (Płyty z Warszawy). **22,55:** Rezerwa lokalna.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń poranna „Witaj Gwiazdo Morza". **8,50:** Transmisja nabożeństwa z kościoła Serca Jezusowego w Gdyni. Mszę celebruje ks. biskup Okoniewski. **10,00:** Koncert rozrywkowy (płyty). **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Płyty. **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **17,45:** Recital fletowy Feliksa Tomaszewskiego. **18,15:** „Od morza do Pomorza" - rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr B. Pawłowicz. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **19,15:** Płyty. **22,45:** Płyty. **22,55:** Aktualności.

ZAGRANICA.

Bruksela flam. 19,00: Muzyka jazzowa. **Strasburg. 19,30:** Muzyka lekka. **Lahti. 20,00:** Koncert wieczorny **Sottens. 20,30:** Koncert orkiestrowy. **Brno. 21,10:** Koncert radioorkiestry. **Bordeaux. 21,30:** Muzyka rozrywkowa. **Kowno. 22,00:** Muzyka lekka. **Droitwich. 22,45:** Koncert muzyki współczesnej. **Praga II. 23,00:** Koncert czeskiej orkiestry filharmonicznej. **Wiedeń. 23,00:** Koncert rozrywkowy. **Hamburg, 24.00:** Koncert nocny. **Radio-Paris. 24,00:** Koncert nocny.

Kronika radiowa.

Rocznica odzyskania dostępu do morza w programach radiowych.

Dnia 10 lutego cała Polska obchodzić będzie uroczystą rocznicę odzyskania dostępu do morza. Dzień ten to wielkie i radosne przeżycie dla całego społeczeństwa polskiego. W dniu tym Polskie Radio nadaje kilka audycyj okolicznościowych. O godz. 10 rano rozgłośnie radiowe transmitują z Gdyni uroczystości z okazji przybycia O. R. P. „Orzeł" do Polski. W czasie transmisji wygłosi przemówienie insp. armii gen. broni K. Sosnkowski jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza. Transmisja ta zostanie powtórzona w godzinach popołudniowych o 19,35 dla tych wszystkich, którzy nie mogli jej wysłuchać rano.

O godz. 16,55 prof. Michał Siedlecki wygłosi pogadankę o skarbach naszego morza. O godz. 21 chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota wykona pieśni o morzu Kazury, Malinowskiego, Witkowskiego i Lorenza.

O godz. 22,30 szkic literacki Marii Neymanowej poruszy problem Pomorza w twórczości Żeromskiego.

„Deutsche Rundschau" ukazuje się z polskim podtytułem.

Na podstawie dekretu prasowego p. starosta ostatnio zarządził, że tutejszy organ niemiecki „Deutsche Rundschau in Polen" ukazać się musi z podtytułem w języku polskim, wobec czego poza dotychczasowym tytułem znajduje się teraz jeszcze podtytuł „Przegląd Niemiecki w Polsce". Wydawnictwo tego pisma stosując się do tego zarządzenia, zamieściło krytyczne uwagi i zapowiedziało wniesienie sprzeciwu od tej decyzji do najwyższych władz.

Kupony na bal Restauratorów.

Jak już krótko pisaliśmy, bardzo wielkie zainteresowanie wywołał w obywatelskich sferach mieszkańców Bydgoszczy świetnie zapowiadający się bal Związku Restauratorów, który odbędzie się we wtorek, dnia 14 lutego w salach Resursy Kupieckiej. Związek nie szczędzi bowiem kosztów, ażeby bal ten był istotnie najlepszym i jak najmilsze pozostawił wspomnienia. Zaopatrzyć się jednak należy poprzednio w zaproszenia i kupony uprawniające do uczestniczenia w pierwszorzędnej kolacji z dobrymi trunkami. Zaproszenia już nabyć można w Resursie Kupieckiej, w probierni p. Burdajewicza (Jagiellońska 2) i w firmie Goerdel (ul. Długa). Im wcześniej, tym lepiej, bo później zabraknie. (n1200

Premiowanie najpiękniejszych fryzur.

W ramach zabawy karnawałowej Towarzystwa Pomocników Fryzjerskich w sali Resursy Kupieckiej, która udała się znakomicie, odbyło się premiowanie najpiękniejszych fryzur. Jury w składzie pp. Grützmachera, Formanowskiego i Klarkowskiego przyznała ogółem 8 nagród. Pierwszą zdobyła p. Leokadia Gliszczyńska, przy czym p. Piątek z firmy Formanowski poszczycić się może, że dokonał dzieła uczesania, drugą nagrodę zdobyła p. Leonia Skrzypczyńska, uczesana przez p. Tasarka a trzecią p. Helena Borowska uczesana przez p. Konrada Hamulskiego (juniora). Zabawa odbyła się w bardzo miłym nastroju, przy czym do tańca przygrywał znakomity zespół kapelmistrza bydgoszczanina p. Ludwika Kłobuckiego.

Zamach samobójczy.

Wczoraj targnęła się na życie 21-letnia Genowefa C. (Toruńska 130), przecinając sobie brzytwą żyły lewej ręki. Desperatka dokonała zamachu samobójczego w mieszkaniu znajomego przy ul. Teofila Magdzińskiego 1. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny. Niedoszłą samobójczynię przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do Szpitala Miejskiego.

Wypadek w tartaku państwowym.

Zatrudnionemu w Tartaku Państwowym w Kapuściskach 28-letniemu robotnikowi Leonowi Małkowskiemu z Fordona spadł podczas pracy kloc drzewa na nogę, wskutek czego stopa częściowo została zmiażdżona. Zawezwaną karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziono Małkowskiego do Lecznicy Miejskiej.

—«:»—

— **Związek Pracowników Kupieckich oddział w Bydgoszczy.** Roczne walne zebranie w piątek, 10 bm. o godz. 20 w sekretariacie ul. Jagiellońska 12. Członków bezrobotnych prosimy o zgłoszenie się do sekretariatu, mamy **10 wolnych posad,** natychmiast do objęcia.

— **ZMP „Jedność".** Zebranie miesięczne odbędzie się 9 bm. o godz. 20 w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej nr 34. Goście i sympatycy mile widziani.

Akcjonariusze „Bocznicy Portowej" w ogniu krytyki obrońców.

Grudziądz. W środę w południe zakończył się wreszcie przed tut. sądem okręgowym kilkudniowy proces o wielkie nadużycia ujawnione w styczniu ub. r. w kolejowej Bocznicy Portowej nad Wisłą i ekspedycji towarowej na dworcu. W dalszym ciągu przemówień obrończych doszło do **ostrego spięcia pomiędzy adwokatami Wellmannem i dr. Pehrem.** Pierwszy, broniąc eksnarzeczonego długoletniej urzędniczki „Bocznicy Portowej" Marii Boruckiej, **Gerharda Krajewskiego, w gwałtowny sposób zaatakował osk. Borucką i jej obrońcę.** Mecenas Wellmann stanął na stanowisku, **że sprawczynią jedyną wszystkiego złego jest wyłącznie osk. Maria Borucka, usiłująo przedstawić osk. Krajewskiego jako ofiarę młodzieńczej miłości i lekkomyślności.** Zdaniem obrońcy Krajewski miał prawo wierzyć, że Maria Borucka zarabia dobrze i jest uprawniona do udzielania mu pożyczek. Atak osobisty, pod adresem obrońcy osk. Boruckiej spotkał się z reakcją **adw. Pehra,** który następnie **w półtoragodzinnym wywodzie zanalizował ustalenie przewodu sądowego odnośnie swej mandantki.** Całe swoje przemówienie poświęcił adw. Pehr tym momentom, które mają wskazywać, że **mimo wszystko osk. Borucka zasługuje na łaskę i pobłażliwość sądu przy wymiarze kary.** Kiedy w roku 1926 najpoważniejsze w Grudziądzu przedsiębiorstwo przemysłowe wspólnie z zarządem miejskim stworzyły spółkę akcyjną „Bocznicą Portowa", pomyślały o wielu rzeczach, jak wybór zarządu spółki, tworzenie rady nadzorczej z poważnymi wynagrodzeniami za posiedzenia itp., zapominając jednak o najważniejszej: **o stworzeniu komisji rewizyjnej, któraby działalność spółki kontrolowała.** Do spółki tej, której przeznaczeniem były **milionowe obroty, zaangażowano wówczas osk. Marię Borucką jako 20-letnią dziewczynę.** W rękach jedynej zaangażowanej siły skoncentrowano wszystkie ważniejsze agendy firmy. **Młoda, 20-letnia urzędniczka była jednocześnie buchalterką, kasjerką, bilansistką, była wszystkim, nie wyłączając funkcji woźnego.** Obroty spółki obracały się w granicach **200.000 zł miesiecznie.** W ciągu 11 lat urzędowania Boruckiej suma dokonywanych obrotów urosła **do kilkunastu milionów. W całym tym okresie nie było nawet cienia kontroli, nikt nie próbował kontrolować, nikt nie zajrzał do ksiąg przedsiębiorstwa,** mimo, że w końcu Borucka w bilansach przedsiębiorstwa, które w samej swej konstrukcji musiało być dochodowe, **coraz częściej zaczęła wykazywać deficyty.** Obrońca opierając się na orzeczeniu **biegłego rewizora ksiąg Ryszarda Paula** stwierdza, **że najbardziej łagodna rewizja musiałaby wykryć nadużycia.** Zdaniem dr. Pehra **niedbalstwo akcjonariuszy „Bocznicy Portowej" spowodowało sprawę, jaka toczy się przed sądem. Gdyby panowie ze spółki nie żałowali swego czasu 500 zł na kontrolę ksiąg, nie byłoby dziś kilkudziesięciu tysięcy złotych sprzeniewierzonych.**

Sprzeniewierzona suma pozornie bardzo duża — ciągnie adw. Pehr — nie jest wielką w stosunku do lekkomyślności tych, **co powinni byli dbać o porządek w „Bocznicy Portowej".**

W dosadnych słowach adw. Pehr scharakteryzował rolę, jaką **w życiu Boruckiej odegrał osk. Gerhard Krajewski.** Młody, przystojny czeladnik krawiecki za cenę miłości wyłudzał od osk. Boruckiej większe i mniejsze kwoty pieniężne. **Krajewski używał życia całą pełnią.** Hazardował się, grał w pokera, zgrywał się w kasynie sopockim w ruletkę **Na drodze, którą kroczył „pokierowy" i „ruletkowy" czeladnik krawiecki wsiąkły pieniądze „Bocznicy Portowej".**

Po replice prokuratora zabierali raz jeszcze głos **pp. adwokaci E. Kurowski (powód cywilny), Marszalik, Rogoziński i Wellmann.** Obrońcy zgodnie **wnieśli o oddalenie powództwa cywilnego. W ostatnim słowie wszyscy oskarżeni prosili o uniewinnienie wzgl. o łagodny wymiar kary. Asystent kolejowy Jędryński głosem drżącym ze wzruszenia oświadczył, że gdyby wiedział kiedyś, że kasa kolejowa zaprowadzi go na ławę oskarżonych i do więzienia, wolałby pozostać zwyczajnym robotnikiem i razem z dziećmi jeść kartofle ze solą.**

Piąty dzień procesu zamknął przewodniczący **p. wiceprezes s. o. Jodłowski wyznaczeniem terminu publikacyjnego wyroku na sobotę 11 bm. godz. 13.**

PUDER ABARID
to symbol dobrego pudru
Matuje i upiększa cerę.
N-656

Uruchomienie fabryki Löhnerta przez nową spółkę.

Dzięki założeniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Pomorska Fabryka Maszyn utrzymana zostanie jedna z najpoważniejszych fabryk bydgoskich. Jak wiadomo, nieruchomości po Bydgoskiej Fabryce Maszyn H. Löhnerta Sp. Akc. przejął Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, który niedawno wydzierżawił fabrykę Pomorskiej Fabryce Maszyn. Udziałowcami tej spółki są były prezes dyr. kolei inż. Dobrzycki, inż. Winnicki z Poznania, inż. Czerski, dyr. Rutkowski z Warszawy, Tadeusz Ziabicki i dyr. Stanisław Niewitecki z Bydgoszczy. Fabryka przejęta już przez nową spółkę dzierżawną znajduje się pod kierownictwem technicznym p. inż. Czerskiego, zaś kierownictwo handlowe objął p. dyr. Tadeusz Rutkowski.

W zakres produkcji nowej spółki wchodzi budowa maszyn cukrowniczych, cementowni i cegielń, maszyn do kruszenia i pomiału materiałów twardych, a także przewidziana jest budowa karoserii do samochodów ciężarowych. Na razie zatrudnia się około 200 pracowników, lecz w miarę napływania większych zamówień, liczba może się podnieść. W czasach największej „prosperity", bowiem zatrudniało się w tej poważnej fabryce około 1.000 osób. Głównie inicjatywie pp. inż. Czerskiego, dyr. Rutkowskiego i dyr. Niewiteckiego zawdzięczyć należy, że jedna z najpoważniejszych fabryk nie ulegnie dewastacji. Nowej spółce „Szczęść Boże!"

Bolszewicy

Ciekawa powieść przeżyć wojennych i partyzantki Besch-Kruka, którą „Dziennik Bydgoski" drukował w odcinku tygodniowym, spotkała się wśród czytelników z wielkim uznaniem. —

Abonentom, którzy odcinki powieści zbierali (nawet nie wszystkie) i pragną bibliotekę swoją powiększyć o wartościową i piękną książkę, oprawiamy niezwłocznie nadesłane nam odcinki powieści w efektowny tom i liczymy za pierwszorzędne trwałe wykonanie

tylko 1.50 zł.

Czytelnicy, którzy odcinków powieści nie zbierali, mogą otrzymać całość powieści już w oprawie za cenę zł 5.—

Za wysyłkę zamiejscową liczymy koszt własny.

— **Ogólny Związek Podoficerów Rez. Rz. Polskiej Koło Bydgoszcz-miasto Pracowników Elektrowni i Tramwajów Miejskich** zaprasza Szanownych obywateli i sympatyków na zabawę karnawałową, która odbędzie się w lokalu Tow. Gimn. Sokół V, przy ul. Miedza 4, dnia 11 lutego 1939 r. Początek o godz. 18. Koniec??? Przygrywać będzie orkiestra doborowa.

— **Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej w Bydgoszczy** urządza swój wieczór karnawałowy **w środę, dnia 15 lutego br.** w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Komitet zabawowy czyni starania, ażeby członkom i gościom wieczór ten jak najlepiej umilić. Należy się więc spodziewać pięknej i wesołej zabawy i licznej frekwencji członków jak i sympatyków towarzystwa.

—«:»—

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 9. 2. 39:	
dolary amerykańskie	5,27½
dolary kanadyjskie	5,22½
funty szterlingów	24,76
franki szwajcarskie	119,55
franki francuskie	13,89
belgi belgijskie	89,45
liry włoskie	16,70
floreny holenderskie	285,—
marki niemieckie	71,—
guldeny gdańskie	99,75

Odpowiedzi Redakcji

Fr. Kw. Chełmno. Pracę ks. Pranajtisa (zmarłego w Taszkencie?) moglibyśmy drukować tylko za zezwoleniem jego spadkobierców lub nakładcy. O ile nas pamięć nie zawodzi, ks. Pranajtis w słynnym procesie Bejlisa o mord rytualny (1911 roku) zeznaniami swymi jako biegły nie obciążył żydów. Dalsze życzenia co do notowania papierów wartościowych uwzględnimy.

POLECENIA

Obiady domowe bardzo dobre poleca się. Ul. Św. Floriana 3—8. n1194

Kolacje treściwe na świeżym maśle 0,80 gr wydaje Restauracja Ziemiańska, Dworcowa 24. (f1409

SPRZEDAŻE

Skład kolonialny sprzedam natychmiast. Wiadomość Dziennik Bydgoski. (1105

Piekarnię oddam okazyjnie, wypiek 4 worki dziennie, 1.500 Karwowski, Grudziądz, Lisakuli 14. n1188

Wilk na sprzedaż. Pomorska 28 m. 4. f1415

Maszynę do szycia tanio. Długa nr 68/4a, podwórze. f1416

Nieruchomość wraz placem przy ul. Jas nadający się na war sztat sprzedam. Właśc. St Balcer, Długosza 9/3. (1107

KUPNA

Dom dochodowy przy wpłacie 20.000 zł kupię. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń „Dom". n1191

NAUKA

Gotowania fachowego córki gospodarskie wyuczy Restauracja Ziemiańska, Dworcowa 24. (f1408

POSADY WOLNE

Praktykantka f1425 biurowa ze średnim wykształceniem, znajomością pisania na maszynie i stenografii może się zgłosić z ofertą piśmienną i życiorysem. Oferty filia „2369".

Służąca młoda z gotowaniem od 15. Zgłoszenia od 2—5. Grudziądzka 7—3. (f1418

Pomocnik krawiecki potrzebny. Adres filia. f1414

Młodsza (f1417 służąca. Pomorska 32—4.

Służąca (f1419 potrzebna. Gdańska 46—4

Bufetowa (f1407 fachowa potrzebna. Ziemiańska, Dworcowa 24.

Tokarza samodzielnego dobrego poszukujemy od zaraz. Warsztaty Samochodowe Braci Cierpiałkowskich Toruń, Szosa Chełmińska 37. n1198

Marszantka z ekspedycją, zdolna, chętna, sumienna potrzebna. Zgłoszenia fotografią, świadectwami, warunki przy wolnym stole i stancji. W Jurkiewicz, Żnin, Rynek 8. (n1156

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję 1094 posady jako uczeń drukarski. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Uczciwy".

Kantorzystka praktyką, ukończonym Liceum Hadlowym, biegła maszynistka, stenotypistka, korespondencja polsko-niemiecka. Oferty Dziennik „Obowiązkowa 23". 1091

Inteligentna (f1392 dziewczyna 16½ roku, ewangeliczka, język polski i niemiecki poszukuje zaraz posady w biurze lub do dzieci. U. Käding, Inowrocław, Narutowicza 34.

POKOJE WOLNE

Umeblowany Sniadeckich 42—6. (f1400

Pokój próżny do wynajęcia. Chrobrego 21—8. (f1393

Pokój 20 Stycznia 20—8. (f1405

Pokój umeblowany. Śniadeckich nr 4—3. (f1424

Pokój Zduny 2—4. (f1410

Pokój dobre utrzymanie. Gdańska 55—4. (f1426

Elegancki pokój telefonem dla pana. Gdańska 52—4. (f1411

Pokój ładny utrzymaniem bez, także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. (f1420

Elegaancki łazienka. Cieszkowskiego 1 m. 5. f1412

MIESZKANIA SZUKA

5 pokojowe komfortowe. Filia pod „Bezdzietna". (f1287

3 pokojowe (f1404 komfortowe, okolicy ulicy Gdańskiej poszukuje pewny płatnik. Oferty filii Dziennika pod „Urzędnik I."



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe: kuch. sol. Wrocławska 4.

1, 2, 3, 4 pokojowe: Sniadeckich 31—1.

3 pokojowe: wygodami. Curie Skłodowskiej 24 (Nowy Szpital).

4, 5 i 6 pokojowe: komfort. Jagiellońska 28/8

Mieszkanie (n1093 po zaprowadzonej praktyce dentystycznej centrum miasta. Zgł. „Dentysta" filia.

4 pokoje kuchnia komfort. Płocka nr 13. 1093

2 pokojowe kuchnią, rolą. Gołębia 43. f1423)

DZIERŻAWY

Poszukuję lokalu nadającego się na skład kolonialny w dużej wsi kościelnej. Oferty z podaniem warunków do Dziennika Bydgoskiego pod „Egzystencja". (n1184

Kołodzieje wydzierżawię warsztat kołodziejski. Mistrz kowalski. B. Kowalski, Nakło, Pocztowa 10. (1183

RÓŻNE

Przybłąkał (f1421 piesek foksterier angielski Gdańska 89, Podliński.

Kołdry, swetry duży wybór polecam. Solidnym dogodne warunki. Pomorska 36—3 (f1399

Grafolog przepowiada na podstawie długoletnich doświadczeń naukowych. Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 13—6. 1100

Zaginął (n1180 wyżeł brązowy z białą łapką. Oddać za wynagrodzeniem telefon 3164.

Uwaga! Wyjazd do Poznania zbyteczny. Załatwiamy wszelkie zlecenia zamiejscowe w biurach i urzędach w Poznaniu. Zakupujemy, egzekujemy należności, udzielamy wywiadów handlowych za minimalną opłatą. Adresować **P. A. D., zlecenia, Poznań 3 Chełmońskiego 15/11.** n1168

Koncesję (1044 wódczaną oddam Hetmańska 13 m. 8, od 9-11 i 15-16.

Astrolog (f1356 daje odpowiedź na każde pytanie. Św. Jańska 21—1.

Unieważniam zgubioną legitymację szkolną na nazwisko Janusza Baczyńskiego ważną do dnia 31 stycznia 1939 r. (f1397

Wszelkie druki wykonuje *tanio szybko gustownie* DRUKARNIA BYDGOSKA Spółka Akcyjna Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

†

We wtorek, dnia 7 lutego 1939 r. zmarł

ś. p.

Jakub Połczyński

robotnik Taboru Miejskiego.

W Zmarłym straciliśmy długoletniego i sumiennego pracownika. (n1192

Zarząd Miejski
Wydział X5 — Tabor Miejski

†

W niedzielę dnia 5 lutego 1939 r. zmarł po krótkiej ciężkiej chorobie ś. p.

Antoni Leśniak

pracownik warsztatów tramwajowych

W Zmarłym straciliśmy długoletniego, sumiennego i gorliwego pracownika.

Bydgoszcz, dnia 8-go lutego 1939 r.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Tramwaje i Autobusy.

n1193)

Pogrzeb odbył się w dniu 8. II. 1939 r. w Gnieźnie.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy
Nr 6400

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na sprzedaż około **16.000 kg złomu drutu stal., 17.000 kg złomu żelaza 2000 kg stali, cynku, szkła itd.**

Złom magazynowany jest w Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Chojnicach.

Przetarg rozpocznie się w **dniu 22 lutego 1939 r** o godz. 11-tej w lokalu Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów, położonym przy ul. Jagiellońskiej nr 6 w Bydgoszczy.

Do tego terminu tj. do godz. 11-tej dnia 22. II. 1939 r. dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki, określające: rodzaj i ilość sprzedawanego złomu, wykaz magazynowania i sposób składania ofert, wysokość, formę i sposób złożenia wadium i kaucji, terminy odbioru, otrzymać można bezpłatnie w biurze Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów przy ul. Jagiellońskiej 6 w Bydgoszczy (pokój nr 76) w okresie od 13. II. do 18. II. w godz. od 10-tej do 12-tej codzien. z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów
n-1199) (—) Inż. Wł. Kozubek.

ZARZĄD GMINNY W WYRZYSKU
przyjmie od 1 kwietnia 1939 r. pracownika w charakterze
technika drogowego (n1186

Kandydat winien posiadać wiadomości z dziedziny budowy i naprawy dróg bitych i gruntowych oraz sporządzania planów i kosztorysów. Zgłosz. tylko na piśmie wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca, referencjami i podaniem wysokości pensji składać do dnia 1 marca rb.

POLECENIA

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w
składzie fabrycznym f. Kasprowicz, ul. Długa 32. 1227

Repertuar kin bydgoskich

APOLLO: Film kol. „Dolina gigantów", i dodatek k „Kabaret gwiazd".

BAŁTYK: „Córka Szanghaju" oraz „Zdradziecki wąwóz" z Ken Maynardem".

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4 „Skowronek" z Martą Egerth oraz „Towarzysze broni".

KRISTAL: Dziś premiera! Film pt. „Andaluzyjskie noce" z Imperio Argentina. Nadpr. tyg. Pata.

LIDO: „Powrót o świcie" z Danielle Darieux. I bogaty nadprogram.

MARYSIEŃKA wyświetla film pt. „Suez" z Loretą Young. Tyrone Power. Poraz ostatni. Nadprogr. kron. i tyg. Pata.

Jaja świeże
najprzedniejszej wielkości dostarczamy mendli 48/96, mendel 98 groszy, masło dworskie, drób. Weiss, Grzybów. 1095

Kafle 24671
piece, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3.

SPRZEDAŻE

Zakład
fryzjerski w damskim bez konkurencji zaraz sprzedam. Oferty Dziennik pod „T. M." (n1148

Pianino
pierwszorzędne, z powodu śmierci bardzo tanio sprzedam. Wskaże Dziennik Bydgoski. (1084

Skład
towarów krótkich dobrze zaprowadzony sprzedam. Oferty filia „Towary krótkie". (f1336

Kolonialka
z ładnym mieszkaniem do sprzedania. Oferty filia pod „Dobry interes" f1406

Dogę
tygrysową tresowaną sprzedam Recki, Miasteczko Kr. (n1177

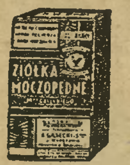
WIECZNY UŚMIECH

na twarzy, stałe zadowolenie — oto cechy charakterystyczne tych, którzy mają los z kolektury

DZIERŻANOWSKIEGO

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 64
Oddział: Gniezno, Chrobrego 14
gdzie zawsze pada wiele wygranych

N-1173



NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „D I U R O L" Gąseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatruwających organizm. - Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „D I U R O L" Gąseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym.

Sposób użycia na opakowaniu. - Oryginalne zioła „D I U R O L" Gąseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i składy ap'eczne. N 957

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Mieszkaniowego, Spółdzielni zapisanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy, odbędzie się **w dniu 23 lutego 1939 r. o godzinie 17-ej w sali „Pod Lwem"** w Bydgoszczy przy ulicy Marszałka Focha nr 7 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie sprawozdania z rewizji związkowej i powzięcie uchwały co do tegoż.
3. Uzupełnienie § 48 statutu dodatkiem, że z uzyskanych kwot odpisów na umorzenie budynków tworzy się fundusz amortyzacyjny. Fundusz ten nie podlega podziałowi między członków.
4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1938, przyjęcie sprawozdania i bilansu oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział zysków.
6. Zatwierdzenie budżetu za rok 1939.
7. Wybór uzupełniający 3 członków Rady Nadzorczej.
8. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie, bilans, rachunek strat i zysków wyłożono dla członków do wglądu w biurze Spółdzielni w godzinach urzędowych. (f1422

Przewodniczący Rady Nadzorczej (—) **Hoffmann**

Skład
kolonialno spożywczy, butelkowa sprzedaż wódek, od zaraz sprzedam. Wiadomość Dziennik. f1390

Kucharka
starsza restauracyjna tylko dobra siła potrzebna Restauracja Stary Rynek nr 21. (f1396

Parcela
Łuczak. Szubińska 23. (1096

Pianino
sprzedam korzystnie. Gdańska 22—6. (f1402

Wilk
najczystszej krwi wspaniała tresura, sprzedam korzystnie. Adres Dziennik. n1182

Fabryka cukrów
w Poznaniu kompletnie mechanicznie urządzona Nowoczesne maszyny. Zdolność produkcyjna 750.000 rocznie. Korzystnie do sprzedania wzgl. poszukuje wspólnika. Oferty „Par" Poznań, pod „53 318". (1187

KUPNA

Cholewkarską
leworamienną maszynę Singera okazyjnie kupimy. Oferty Seminarium Zagraniczne, Potulice, poczta Nakło n/Not. n1167

Lombardowe
kwity kupuję. Pomorska 2, Bukowska. f1332

Kupię
ławę stolarską. Kordeckiego 15. 1102

POSADY WOLNE

Biegła
maszynistka kuśnierska zaraz potrzebna. Zgłoszenia Dworcowa 35, Skład futer f-a Jaworski. n1175

Bufetowa
siła pierwszorzędna, obeznana z „Expressem" potrzebna od zaraz. Odpisy świadectw oraz warunki. Kawiarnia „Europa" Grudziądz. n1155

Trzydzieści złotych
dziennie zarobić może każdy łatwą pracą. Szczegółowe oferty i prospekty nadsyłającym 1 złoty znaczkami. **Agencja** P. A. D. Poznań 3, Chełmońskiego 15—11. (u1169

Poszukuję
natychmiast do składu towarów żelaznych i budowlanych zaufanego z tej branży ekspedienta, władającego językiem polskim i niemieckim. Oferty uprasza się z fotografią i referencjami oraz podaniem wynagrodzenia Hugon Czarliński, Puck-Pom. Morska 1. f1384

Uczeń (f1395
kelnerski potrzebny. Kawiarnia „Pod Orłem".

Dziewczyna f1401
potrzebna do lekkiej pracy domowej, Śląska 3—2.

Służąca
z wioski do prac domowych i ogrodu potrzebna. Ks. Skornpki. (1099

Służąca (1092
która sama gotuje potrzebna od 1. III. Zgłoszenia Bydgoska Składnica Cukru, od godz. 10-12.

Uczeń (n1178
zaraz lub później. Zgłoszenia z odpisami świadectw M. Wekwert, Szubin, Skład towarów kolonialnych, sprzętów kuchennych i artykułów budowlanych.

Młodszy
czeladnik młynarski nieżonaty od zaraz poszukiwany. Ogorzelińskie Młyny Sp. z o. o. w Chojnicach. (n1185



Odzież balową i wieczorową

czyści chemicznie najszybciej i najlepiej

Barwa-Kałamajski

Bydgoszcz
ul. Gdańska 27.
n6 0

Drągi i deski

od budowy do sprzedania
tel. 10-26. (f1334

Restauracja Elysium
Gdańska 68.
Czwartek, 9. 2. br.
kiszki, flaki, nogi wieprzowe
na które uprzejmie zaprasza
n1201) **Ed. Rose.**

Fryzjerkę
dzielną w żelazkowej za dobrym wynagrodzeniem poszukuję na stałe. Robaczewski, Chełmno, Toruńska. n1181

Podróżujący
do lat 26, o dobrej prezencji, poszukiwany. Panowie z praktyką w branży spożywczej, z ukończoną służbą wojskową i możliwie z znajomością jezyka niemieckiego w słowie mają pierwszeństwo. Wnioski nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Oferty do „Par" Poznań, „53·316". n1172

Służąca
z gotowaniem potrzebna od 1. 3. Łyskawa, Garbary 27. (f1394

Ekspedient
podróżujący potrzebny od 1. 3. br. do branży kolonialnej. Oferty z odpisami świadectw, fotografią i podaniem wynagrodzenia proszę pod „C. 6" do Dzien. Bydgoskiego. n1134

Pań, panów
poszukuję. Zarobek 10 złotych dziennie. Gwarancja wymagana. Zgłoszenia 13—16. Pomorska 36, Zakrzewski. (f1398

Majstra
fachowca wyrobów bateryjnych i elementów galwanicznych, pierwszorzędnej, niezawodnej siły, poszukujemy. Oferty „Par" Bydgoszcz, Mostowa 12, pod „Majster". n1197

Panienka
do obsługi w kawiarni potrzebna. Zgłoszenia Cukiernia „Atlantyk", Dworcowa. f1391

Nowy „Eteryczny" Puder do Twarzy

Zadziwiający wynalazek paryskiego chemika-kosmetyka

Puder do Twarzy dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest zużytkowany. Na tym polega nowy zadziwiający sposób fabrykacji stosowany przez pewnego paryskiego chemika — przyjęty obecnie przez firmę Tokalon



Sprawia to, że Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, przylega równo i gładko, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie *naturalnie wyglądające* piękno. Różni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „maquillage'u". Puder Tokalon zawiera pozatym Piankę Kremową, dzięki której trzyma się 8 godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudru Tokalon. U schyłku przetańczonej nocy cera Pani będzie świeża i pozbawiona połysku. Cena: zł. 1.40 i 2.50, do nabycia wszędzie. Dzięki specjalnej organizacji każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać Luksusową Kasetkę Piękności, zawierająca 6 próbek Pudru Tokalon w różnych odcieniach, które może sama wypróbować. Kasetka zawiera również Odżywcze Kremy Tokalon na dzień i noc. Należy tylko nadesłać zł. 0.50 w znaczkach na koszty przesyłki, opakowania i inne wydatki. „Ontax" oddział 10-C Warszawa, Stępińska 9.

N-1174

LOKAL

dość obszerny, w śródmieściu i Dworcowej — **poszukiwany.** Oferty filia pod **„Lokal".** (f1412

Stenotypistki
bardzo dobrze stenografującej po polsku poszukuję od zaraz. Oferty pod „Adwokat" Dziennik. (1101

Piekarza
samodzielnego, obeznanego w cukiernictwie potrzebuję od 17 lutego. Balcer, Więcbork pow. Sępólno. (1104

Potrzebne
panienki do baletu od lat 18. Baletmistrz Janiszewska. Chełmińska 12—10. (1073

Służąca
z gotowaniem, przychodnia zaraz. Grodzka 10. (n1128

Żelaźniak
młodszy, dzielny w zawodzie, dobry organizator i dekorator potrzebny zaraz. Wymagana znajomość języka niemieckiego. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw, z podaniem wynagrodzenia przy wolnym stole. Jan Wlekliński, Inowrocław, Św. Ducha 19. n1190

Wywiad z „gwiazdą".



— Ciągle się mówi, że ubóstwiam kwiaty. Niech pan raz napisze, że klejnoty też ubóstwiam.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy. Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni: za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.